

REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDZ, PIĄTEK 14 MARCA 1924 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 № 73
REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Parlament Rzeszy rozwiązany.

Nowe wybory odbędą się prawdopodobnie 12 kwietnia.

Berlin, 13 marca.

Agencja Wschodnia.

Dzisiaj o godzinie 3-ej po południu Reichstag został rozwiązany. Po uchwaleniu ustawy o Złotym banku dyskontowym na trybunie ukazał się kanclerz Marks i wyłożył przyczyny zmuszające rząd do przerwania dyskusji nad rozporządzeniami wydanymi przez rząd na podstawie nadzwyczajnych pełnomocnictw dla rządu. Na zakończenie kanclerz odczytał dekret rozwiązujący Reichstag. Po odczytaniu de-

kretno delegat większości Fehrenbach złożył podziękowanie prezydentowi Reichstagu za prowadzenie obrad a prezydent Reichstagu nakreślił w krótkich słowach obraz prac obecnej sesji Reichstagu. Po przemówieniu prezydenta Reichstagu po słowie w spokoju opuścili salę obrad.

PRZED NOWEMI WYBORAMI

Berlin, 13 marca.

Wczoraj wieczorem obradował klub socjalistyczny nad wnioskiem klubów ko-

alicji rządowej, który przewiduje ograniczenie agitacji wyborczej w okresie świąt Wielkanocnych. Klub ten postanowił się sprzeciwić temu wnioskowi, jak również wnioskowi bawarskiej partii ludowej, aby wybory odbyły się 12 kwietnia.

BANK ZŁOTEGO DYSKONTA.

Paryż, 13 marca.

„New York Herald” donosi, że prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht oświadczył wczoraj, iż Bank Złotego dyskonta podejmie czynności w ciągu 14 dni.

OFICEROWIE NIEMIECCY SKAZANI ZA RABUNKI W TURCJI.

Paryż, 13 marca.

Według wiadomości z Turcji, turecki sąd wojenny skazał niemieckich oficerów na 10 lat zakazu pobytu w Turcji i 5 lat więzienia za rabunki w czasie wojny na terenach tureckich. Skazani zostali: major Stepanis, kapitan Berent i kwatermistrz Wegler.

Kompetencje Ligi narodów na wypadek konfliktu międzynarodowego.

Genewa, 13 marca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wczoraj wieczorem rada Ligi Narodów rozpatrywała na swym posiedzeniu kwestię kompetencji Ligi Narodów w konfliktach międzynarodowych. Rozprawy były tajne, jednak do prasy przedostały się następujące wiadomości:

Odpowiednie przygotowania przez komitet prawniczy w tej kwestii są następujące:

1) na pytanie, czy rada Ligi Narodów w razie, gdyby jedna ze stron zainteresowanych w konflikcie odwołała się do niej, ma za każdym razem stwierdzić,

czy wypadek ten podpada pod artykuł 13 paktu o Lidze Narodów, — odpowiedź jest negatywna. Rada określi za każdym razem samodzielnie swój sposób postępowania.

2) jeżeli konflikt międzynarodowy zostaje uregulowany w jakikolwiek inny sposób, to rada Ligi Narodów powinna odmówić swego pośrednictwa.

3) w sprawie kompetencji rady Ligi Narodów nie należy robić innych wyjątków, jak te tylko, które są przewidziane w art. 15 ustęp 8 paktu.

4) na pytanie, czy represje, dokonywane bez intencji wypowiedzenia woj-

ny, podpadają pod artykuł 12 i 15 paktu, odpowiedź brzmi jak następuje: za każdym razem rada Ligi Narodów orzeka samodzielnie stosunek do charakteru i okoliczności, towarzyszących wypadkowi.

5) za polityczne przestępstwa, popełnione na terytorium jakiegokolwiek państwa, powinno ono odpowiadać tylko w tym wypadku, jeżeli zamierzało środków ostrożności i środków represji, jednakże charakter oficjalny i okoliczności towarzyszące wypadkowi, nakładają na państwo obowiązek specjalnej ostrożności.

Po dłuższych debatach rada Ligi Narodów postanowiła przyjąć tekst rezolucji, proponowanej przez komisję prawniczą, zostawiając jednak poszczególnym członkom rady Ligi prawo poczynienia zastrzeżeń na posiedzeniu publicznym. Za umożliwieniem poczynienia zastrzeżeń przemawiał m. in. lord Parmore, który ma zastrzeżenie co do pkt. 3-go, Branting, który zastrzegł sobie to, co do punktu 4-o i dr. Benesz, który wypowiedział się w tym sensie, iż opinie prawników Ligi powinna przyjąć do wiadomości, jednak nie akceptować ich, jako swoje własne.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

ZATARG W „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” NA PLENUM SEJMU.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje.

Jak się dowiadujemy, sprawa zatargu w „Widzeńskiej Manufakturze” stanie się przedmiotem interpelacji sejmowej, złożonej przez frakcję robotniczą lewicy.

P. MENCZEL ZDYSKWALIFIKOWANY JAKO DZIENNIKARZ.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Klub sprawozdawców parlamentarnych wydał wczoraj wyrok w sprawie dziennikarza Menczela, zamieszanego w znana afera kino-sejmowa.

Wyrok uznaje, że postępowanie nie było zgodne z etyką dziennikarską.

Jak się dowiadujemy, p. Menczel zgłosił swoje wystąpienie z klubu sprawozdawców parlamentarnych.

AFERA ŻYRARDOWSKA W KOMISJI SEJMOWEJ.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie podkomisji sejmowej do zbadania gospodarki w zakładach Żyrardowskich.

Referent poseł Romocki (Z. L. N.) zgłosił 10 rezolucji. W jednej z tych rezolucji poseł Romocki obciąża b. ministra Kucharskiego, iż nie bronił należycie interesów skarbu, gdyż w układzie zawartym z właścicielami zakładów Żyrardowskich skarbu powiósł stratę 429 tysięcy franków żyrardowskich.

Dzisiaj dalszy ciąg posiedzenia. Jako ko-

SĄD APELACYJNY ZATWIERDZIŁ WYROK NA HORDLICZKĘ.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczoraj po trzech-dniowych obradach sąd apelacyjny wydał wyrok na Stefanię Hordliczkę za zabójstwo swej macochy Wandy z Sushich Hordliczkowej.

Sąd w składzie wice prezesa Orłowskiego, przy udziale sędziów Sztajera i Rakowskiego potwierdził wyrok pierwszej instancji, mocą którego Stefania Hordliczka

po zastosowaniu amnestii zostaje skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

Skazany znajduje się nadal za kaucją na wolności.

PRZECIWKO NOMINACJOM WOJEWÓDÓW.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Dzisiaj posłowie z P. P. S. Barlicki i Moraczewski odbyli konferencję z premierem Grabskim. Konferencja ta stoi w ścisłym związku z ostatnimi nominacjami na wyższych stanowiskach w administracji, które noszą charakter wyraźnie partyjno-prawicowy.

WPLYWY Z PODATKU MAJĄTKOWEGO W LUTYM.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

W ubiegłym miesiącu wpłynęło podatku majątkowego do kas skarbowych (z wyjątkiem województwa śląskiego) fr. zł. 27,957,582,11, województwo śląskie dało wpływ 1,550,661,70 fr. zł., z inkasa weksli złożonych na poczet podatku majątkowego w lutym r. b. wpłynęło 751,922,31 fr. zł., na poczet należności za zboże zadeklarowane na podatek majątkowy wpłynęło 3,430,075,12 fr. zł.

Ogółem więc na poczet podatku majątkowego w lutym wpłynęło 33,690,241,24 fr. zł., t. j. 4,690,241,24 fr. zł. więcej niż preliminowano.

POŻYCZKA DLA FRANCJI

Agencja Wschodnia.

Paryż, 13 marca.

Banki amerykańskie i angielskie z syn dykatem Morgana na czele udzieliły Francji pożyczki wysokości 10 milionów dolarów. Skutkiem tego nastąpiło znaczne poprawienie kursu franka, które trwa od dwóch dni. Rząd francuski aż do czasu pełnego wyjaśnienia się sytuacji finansowej nie zaciąga żadnych nowych zobowiązań.

Umowa polsko-włoska

Rzym, 13 marca.

W pałacu Chigi podpisano umowę finansową polsko-włoską w sprawie pożyczki włoskiej dla Polski.

Imieniem Włoch podpisał ją prezydent ministrów Mussolini, imieniem Polski minister pełnomocny, Zaleski.

Umowa zawiera następujące ważne punkty:

1) Włochy udzielają Polsce pożyczki w wysokości 400 milionów lirów papierowych (a więc około 100 milionów złotych). — Przep. Red.) na lat 20 na 7 procent.

2) Włoski bank komercyjny („Banca Commerciale d'Italia”) i stowarzyszony z nim Włoski Bank Kredytowy zajmują się ulokowaniem tej pożyczki na rynku włoskim, przyczem obligacje, opiewające na nominalnie 100 lirów sprzedawane będą po 89 lir.

3) Polska daje Włochom jako zabezpieczenie dochody z monopolu tytoniowego.

4) W razie wojny, prowadzonej przez Polskę, mają władze polskie wy-

wieścić na wszystkich budynkach, należących do monopolu tytoniowego flagę włoską, a budynki te będą traktowane w czasie wojny jako własność rządu włoskiego.

5) Polska zobowiązuje się pokrywać we Włoszech 60 proc. swego corocznego zapotrzebowania tytoniu zagranicznego co wynosi 2 miliony kilogramów tytoniu.

Prócz tego Polska zobowiązuje się udzielić Włochom koncesji w przemyśle górniczym i ułatwień przy wywozie surowców do Włoch.

Z włoskiej strony oficjalnej komunikują, że rokowania o pożyczkę toczą się już bardzo dawno i rozpoczęły się w r. 1921. Już wówczas zdawało się, że akcja prowadzona przez dyrektora Banca Commerciale d'Italia p. Tozzetta doprowadzi do zupełnego porozumienia, ale do porozumienia tego nie doszło ani wtedy, ani przez cały okres następný, mimo iż kilkakrotnie rokowania posunęły się bardzo daleko. Dopiero obecnie rokowania doprowadziły do pomyślnego końca.

BURZLIWE SCENY W PROCESIE MO NACHIJSKIM.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 13 marca.

Rzprawy w procesie Hitlera zamienily się obecnie w dialog między generalnym komisarzem Kahrem a obrońcami, którzy usiłują go przekonać, iż na równi z oskarżonymi dążył on do obalenia rządu i podejmował liczne próby aby zapewnić pomoc niektórym osobom w Berlinie. Kahr jednak większość pytań pomija milczeniem lub zastania się tajemnicą służbową.

Taktyka Kahra wywołuje wielkie zdenerwowanie wśród oskarżonych. Hitler wyśkoczył przed ławę oskarżonych i zapytał Kahra czy uważa go za kłamcę. Kahr nie dał na to żadnej odpowiedzi. Przy takich okolicznościach rozprawy sądowe przewlekają się w nieskończoność. Krząca po głoski, że sędziowie zamierzają skrócić proces.

KONFLIKT W PRZEMYSLE GÓRNI CZYM

London, 13 marca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Konflikt, jaki od niedawna zarysował się między właścicielami kopalń węgla i górnikami przybiera charakter coraz poważniejszy. Górnicy, jak wiadomo, żądają podwyżki dziennej płacy zarobkowej oraz zwiększenia produkcji dla zapewnić

nia tym sposobem pracy bezrobotnym w przemyśle górniczym. W odpowiedzi na te żądania przemysłowcy postawili swe kontropropozycje, które zakomunikowane zostały na przedstawicielom związku górników na jutrzejszym zjeździe delegatów związku.

Sejm broni sprawy Kłajpedy.

Ubezpieczenie od bezrobocia rozciągnie się również na pracowników biurowych

PRZEBIEG POSIEDZENIA SEJMU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 13 marca.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji administracyjnej ustawę o organizacji biura Pośrednictwa Pracy.

Przystąpiono do dalszych rozpraw nad ustawą o pomocy państwa na odbudowę.

SPRAWA KŁAJPEDY.

Posel Dąbski zabrał historię rozwoju Kłajpedy i te poszczególne etapy, przez jakie sprawa przechodziła, przedstawił jej stań dzisiejszy poczem przedłożył następującą kompromisową rezolucję.

REZOLUCJA.

„Sejm, zaniepokojony wiadomością, iż sprawozdanie komisji rady Ligi narodów dla sprawy Kłajpedy, pod przewodnictwem p. Davisa, zmierza do uszczuplenia praw, przyznanych Polsce uchwałą rady

ambasadorów z dnia 16 lutego 1923 r., wzywa rząd do podjęcia wszelkich kroków, aby przynajmniej to minimum praw Polskiej które już przyznała wspomniana uchwała, zostało stanowczo i w całości otrzymane, a mianowicie: a) autonomia Kłajpedy, b) udział Polski przez jej delegata w komitecie nadzorczym rady portu, c) wolna strefa dla użytku Polski w porcie Kłajpedy, d) równouprawnienie obywateli polskich z obywatelami litewskimi na obszarze Kłajpedy, e) wolna komunikacja wodna, kolejowa, pocztowa i telegraficzna, f) utrzymanie w całości warunków zapewniających minimum praw obywatelskich Polski.

Sejm przypomina, że rada ambasadorów odesłała sprawę Kłajpedy do rady Ligi narodów, w myśl art. 11 statutu Ligi z powodu zagrożenia pokoju przez oporne stanowisko Litwy wobec uchwały rady ambasadorów, a w szczególności przez ustawiczne rozpowszechnianie nawet w urzędowych wystąpieniach twierdzenia o rzekomym stanie wojny między Polską i Litwą, co wnoszą w stosunku na wschodzie Europy ciągły stan niepokoju.

Następnie zabrał głos pan minister spraw zagranicznych Zamojski, który stwierdził, iż rząd solidaryzuje się z powyższymi rezolucjami.

Rezolucję proponowaną przez posła Dąbskiego przyjęto jednomyślnie.

Względienia pracowników umysłowych i kategorii małych warsztatów.

W głosowaniu przyjęto do art. 1 poprawkę, w myśl której rada ministrów na wniosek ministra pracy i op. społecznej u-poważniona będzie do rozciągnięcia przepisów niniejszej ustawy również na pracowników biurowych. Przyjęto nadto poprawki, określające udział rządu w funduszu ubezpieczeniowym z 65 na 50 procent.

Również przyjęto poprawkę, zwalniającą gminy wiejskie od dopłat na rzecz funduszu ubezpieczeniowego.

Ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

Na tem obrady przerwano. Następnym posiedzenie w piątek o godzinie 3-ej po południu.

ZABEZPIECZENIE OD BEZROBOCIA.

Przystąpiono do dalszych obrad nad ustawą o bezrobociu. Kierownik ministerstwa pracy, p. Simon, oświadcza, iż rząd w najbliższym czasie gotów jest przedstawić nową ustawę albo nowelę w celu u-

KONWERSJA POŻYCZEK MARKOWYCH.

Agencja Wschodnia.

Warszawa, 13 marca.

Rada Ministrów przyjęła dzisiaj projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej dotyczący wyrachowania dotychczasowych pożyczek emitowanych w markach. W myśl projektu wypuszczona będzie pożyczka konwersyjna, która zlikwiduje trzy pożyczki: asygnacyjną z roku 1918, krótko i długo terminową z roku 1920 i tak zwaną milionówkę. Kon-

wersja obowiązywać będzie od 1 stycznia 1925 r. i oparta jest na zasadzie długoterminowości. Nowa pożyczka konwersyjna oparta jest na złotych polskich i oprocentowana na 5 proc. Konwersja obowiązuje dla pożyczki asygnacyjnej 500 mk. równa się 1 złp., dla pożyczki krótko i długoterminowej z roku 1920 100 marek polskich równa się 1 złp., dla tak zwanej milionówki 500 mk. równa się 1 złp. Projekt ten nie stoi w żadnym związku z projektem przerachowania zobowiązań prywatno-prawnych i państwowych nad którymi toczą się obecnie narady. Gdy kto nie skonwersuje dawniejszych pożyczek przed pierwszym styczniem 1925 r. wypłaci mu się równowartość po cenie nominalnej.

CHINY UZNAJĄ SOWIETY.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 13 marca.

Rząd chiński zdecydował się uznać sojuszy pod warunkiem, że Rosja opuści Mongolję i uzna suwerenność Chin na terenie Mongolji.

Zawiadomienie!

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż z dnem dzisiejszym została otwarta pierwszorzędną kawiarnia p. n.

„Kafé Cristal“

przy ul. Piotrkowskiej № 118.

Kuchnia, jak również własny wy- piek ciastek prowadzone są przez wybitne siły fachowe co daje gwarancję ich dobroci i zupełnego zadowolenia Sz. bywałcom naszego Kafé.

Zakład nasz będzie otwarty od g. 8-ej rano do 12-ej w nocy. Od 6 wiecz. codziennie a w dni świąteczne od g. 4 pp.

KONCERT

znakomitego „trio“ pod kier. p. Szymaszewicza.

Polecając nasz zakład Sz. P. starać się będziemy zadowolić naszych bywa- łców pod każdym względem

Z poważaniem

ZARZĄD.

Palta i kostjomy

majnowszych fasonów na nadchodzący sezon w wielkim wyborze już nadeszły Na składzie wielki wybór sukien i bluzek oraz wykwintna bielizna damska.

S. ALTER, Łódź

Piotrkowska 68.

Warunki dogodne.

1614-7 Ceny bardzo przystępne.

Export.

Owadze pp. fabrykantów.

Poważna, ustosunkowana na Bałkanach z siedzibą w Bukareszcie, firma, oparta o banki — przyjmuje zastępowo poważnej fabryki na Rumunję, Turcję i Małą Azję. Zgłoszenia, Radwańska 19 m. 32. 714-2

Okazyjnie

Niżej ceny kosztu

Węgiel Kostka na fury

Tramwajowa 16 obok remizy, 1713 Falfik.

BUDUJEMY:

Trajbmazyny na bawełne i jedwab, szpulmaszyny, szlach-szpułmaszyny, trykotmaszyny różnych rozmiarów. Reperacja i przeróbka maszyn starych, oraz budowa trans- 1668 misł i różne reperacje.

Zakład Ślusarsko - Mechaniczny W. Maciaszek, Pusta 5.

PLAC

w Rudzie Pabjanickiej 36,000 łokci kwadratowych, przy szosie 2 minuty od ostatniego przystanku tramwajowego sprzedam za 10,000 złotych lub też odstąpię 1/3 część. Skrzyżki, Kilińskiego 151. 1716-2

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi

Al. Kościuszki 21.

Dziś, w piątek, dn. 14-go marca, o godz. 8 i pół wiecz. odbędzie się w lokalu własnym

Informacyjno - przedwyborcze Zebranie

członków Związku naszego.

Wobec wyznaczonego terminu Walnego Zebrania i wyborów do Rady Kasy Chorych, omawiane będą najżywniejsze sprawy bytu pracowniczego.

Koleżdy, stawcie się licznie i punktualnie! 1716 ZARZĄD.

HENRI BARBUSSE.

Marjonetki.

Posłali ich na wojnę. Poszli. Kazali im karabiny nabić kulami i strzelać do okopów, oddalonych o pięćdziesiąt metrów.

Strzelali. Objadały ich wszy, głód do- skwierał, pragnienie wyczerało im gardła, a oni nabijali i strzelali, strzelali i nabijali, cały dzień, całą noc — bez przerwy.

Czarni od dymu, niemcy, w za- błoconych płaszczach, skostniałi od zimna, wycieńczeni, niewyspani wściekli na los, który wygnął ich z pod pieca i cisnął w wodę zalane szańce — mierzyli i palili, palili i mierzyli — trach! trach! trach! — bez przerwy.

Kiedy to się skończy?

Wczoraj przyszedł nowy rozkaz: wyciężyć wszystkie siły! Trzymać się do ostatka! Rozesłać wywiadowców w stronę południowo-zachodnią! Nieprzyjaciół stara się osaczyć was ze wszystkich stron! Bacność!

— Do jakiej choroby mam tu gnić! — klnie na głos sierżant Beaupre. — Stulę głowę — bo kula w łeb! — odezwał się młody porucznik znany pod pseudonimem „Wasa“.

— Kiedy nie mogę! — awanturował się sierżant — wszy mnie zjedzą! Ja mam żonę i dzieci, panie poruczniku... kto wie?..

— Młoczyć!!! Jeszcze jedno słowo — a pójdiesz pod sąd za niesubordynację! Tu niema żartów!

Sierżant skulił się jak kot. Mruknął coś pod nosem i zwałił się na ziemię, a po chwili chrząkał tak intensywnie, że zagłuszał huk karabinów.

Ołowiane niebo bluzgało szarem światłem. Listopadowy dzień chylił się ku końcowi. Zapadał zmierzch.

Co się stało. Nieprzyjaciół przerwał atak.

Nastąpiła groźna cisza. Wszyscy zerwali się na równe nogi.

Nadbiegł dowódca pułku:

— Zolnierze! Nieprzyjaciół wstrzymał atak! Skończył się krwawy dzień! Pamiętajmy jednak — jesteśmy ciągle w obliczu wroga! Nie wolno nam bezczynnie zakładać rąk! Czujwaj!

— To mi dobre! — jęczał Beaupre — strzelają — bacność! Nie strzelają — czujwaj! A kiedy człowiek się wyśpi? Kiedy odpocznie?..

— Trudno — wojna... — pocieszam go.

— Tak, tobie młokosie dobrze... Zginięz — i tak nikomu nie jesteś potrzebny. Ale ja... ja mam żonę i troje dzieci. Rozumiesz?.. Synka i dwie córeczki! Na mnie czekają! W domu żona i dzieci płaczą — rozumiesz — młokosie — moja żona i moje dzieci płaczą — smarkaczu jakis!..

I stary rozplakał się.

Było mi go ogromnie żal.

— Panie sierżancie... panie sierżancie

może pan spokojnie spać... Już ja będę czuwał. Nie jestem senny... Nie usnę...

— Dziękuję ci... — i otarł rękawem gorące łzy — dziękuję... słuchaj! Ty pewno umiesz pisać?..

— A jakże!

— To weź papier i piś!

W tornistrze znalazłem kawałek brudnego papieru. Stary podał mi ołówek. Zamyślił się chwilę i rzekł:

— Napisz tak: Moja kochana Matyl-do! — Moja żona nazywa się Matyl-da. Więc zacznij tak: Moja kochono Matyl-do! Moje kochane dzieci! Kochany Jurku, kochana Małgorzaitko, kochana Zosi!... Jest mi tu bardzo dobrze! Niedługo wrócę... Napiszcie waszemu ojcu jak tak w domu... Odejdźcie zaraz... IV kompania piechoty, osiemnasty pułk, awangarda polowa nr. 123...

Skończyłem. złożył starannie do koperty i rzekł:

— Musisz mi ten list wysłać jeszcze dziś... słyszysz?..

— Rozkaz, panie sierżancie!

Wieczorem list wysłałem.

A w nocy sierżant Beaupre zginał od zabłakanej kuli.

Trafila odrazu w serce, nie mogliśmy się nawet pożegnać.

Znowu kanonada. Wała. Z dwóch stron.

Kiedy się to skończy?

Jest nas coraz mniej. Dowódca leży w ambulansie. Kula przebiła mu kolano.

Trach-trach-trach!

Boże! Nabijać i strzelać! Strzelać i nabijać! Mierzyć i palić! Palić i mierzyć! Cały dzień, całą noc — bez przerwy, bez odpoczynku!..

Trach-tra-ta-ta-ta! Trach-tra-ta-ta-ta-ta-ta! Trach-tra-ta-ta! Trach-trach!

Kto mi porusza rękę? Kto naciska cyngiel? Kto mnie pcha naprzód! Jezus-Marja!

To nie ja! To nie my — czarni, obdarcy, zgłodniałi, niewyspani — nas już dawno, dawno niema!

To wcale nie są okopy! To nie ludzie! To nie kule!

To sklepik z marjonetkami!

Zabawa w wojnę!

Znow ktoś upadł przy mnie. Porucznik. Kula roztrzaskała mu mózg. Krwia zapyskała mi twarz.

Trach-tra-ta-ta-ta-ta!!! Teraz koleś na mnie! Boże Skąd ty kule? Tyle ognia?..

Nagle — co to?

Znowu cisza.

Nieprzyjaciół wstrzymał atak.

Tak strasznie cicho... Okropnie... Znowu listopadowy zmierzch. —

Wydymuje z tornistra pobrudzony kawałek papieru i piś:

— „Moi najdrożsi! Bardzo mi tu dobrze! Niedługo wrócę! Odpiszcie co tam u was mówią, kiedy się to wszystko skończy?.. Moi najdrożsi! Niedługo wrócę! Bardzo mi tu dobrze! Odpiszcie“... Tlum. B. F.

Kwestja narodowościowa w Rosji.

Wielkie zainteresowanie budzi u nas ostatnio kwestja narodowościowa w Sowdepji. Mówi się o tem wiele w sejmie i w prasie. Wytworzyły się przytem zaraz dwa krańcowo sprzeczne zdania. Jedni twierdzą, że Rosja się teraz stała „rajem narodowościowym“, drudzy utrzymują, że nowy ustroj federalistyczny S.S.S.R., przy którym odpadła sama nazwa Rosji, to był niczne oszustwo. Jakże rzecz się ma w istocie? Pozwólmy sobie przedstawić stan rzeczy na podstawie źródeł obiektywnych.

Kwestja narodowościowa grała zawsze w Rosji wydatną rolę, gdyż z pstród 140 milionów ludności w cesarstwie przedwojennym niemal połowę stanowiły narodowości obcoziemne. To też przy pierwszej rewolucji rosyjskiej z r. 1905 hasłem demokracji stało się samostanowienie, pojmowane zresztą w sposób dość mglisty. Rewolucja 1917 r. stworzyła dla idei samostanowienia tło znacznie szersze. Było to podczas wojny światowej, gdy hasło uwolnienia ujarzmionych „małych narodów“ uważane było za najszlachetniejszy cel wojny. Gdy tedy zagarnęły władzę bolszewicy, musiały one się liczyć z tym nastrojem, przytem pragnąc swoim zwyczajem, przelicytować cały świat w dążnościach wyzwoleniczych, ogłosily, że narody Rosji mają tak dalece prawo do samostanowienia, że wolno im się nawet oderwać od Rosji. Tak jednak było tylko w teorii. W praktyce prawo do oderwania się uzyskały tylko te narody, które o nie wcale bolszewicy nie prosily, lecz zdobyły je siłą orężną. Tem nie mniej bolszewicy się spozstrzegly, że jeśli nie pójdą na rękę prądowi narodowemu odnośnie do tych ziem, jakie jeszcze przy Rosji pozostały, to o wiele szersze wyzwolenie może się dokonać bez nich. Powodowane tą okolicznością Sowiety uznały niektóre tereny narodowościowe za samodzielne części składowe Rosji sowieckiej, co praktycznie oznaczało udzielenie tym ziemiom pewnej autonomii. Jednocześnie bolszewicy, widząc, że nie uda im się przerzucić rewolucji komunistycznej do krajów z rozwiniętą cywilizacją kapitalistyczną, postanowili stworzyć na narodowo-mieszkanym, częściowo muzułmańskim Kaukazie bazę do wciągnięcia w wir rewolucji Turcji, Persji i innych krajów na Bliskim Wschodzie. Zjazd narodów wschodnich w Baku, założenie wydziału wschodniego na wszechnicy moskiewskiej, utworzenie „republik autonomicznych“ dla baszkirów, kirgizów, czuwasów, kałmucków etc. — wszystko to było środkiem agitacyjnym, celem doprowadzenia półcywilizowanych ludów przez nacjonalizm do komunizmu.

Podczas jednak, gdy prowodyrzy sowieccy kokietowali nacjonalizm nieplemieńców, szerokie koła komunistyczne mały się przejmowały tą „wyższą polityką“. Nietylko pospolici komuniści, ale nawet drugorzędni przywódcy zabarwiali swą socjalistyczną międzynarodowość na kolor wyraźnie rosyjski. Postępowanie komisarzy na prowincji nosiło piętno szowinizmu i uragało planom wyższego kierownictwa partyjnego. Koła kremlińskie odczuły tedy potrzebę publicznego naradzenia się nad kwestją narodowościową, celem powzięcia wyraźnych i dla każdego obowiązujących uchwał. Na 12-tym zjeździe, odbytym w kwietniu 1923 r., sprawa ta stała się tematem szerzej dyskusji. Bezpośrednim bodźcem do poruszenia tej sprawy był protest znacznej części komunistów gruzińskich przeciw-

ciwko utworzeniu Federacji Transkaukaskiej (zjednoczenia Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu w jeden federacyjny w ramach związku sowieckiego), przytem protestujący wskazywali, że uchwała ta została powzięta przez komitet centralny R.K.P., bez zasięgnięcia opinii „kompartiji“ miejscowej, co było rażącym pogwałceniem zasady samostanowienia. Zjazd jednak sprawę tę rozstrzygnął na korzyść dyktatorów kremlińskich.

Zarazem Stalin wygłosił dłuższy referat o kwestji narodowościowej wogóle, nad którym to referatem rozwinęła się dyskusja. Referent wychodził z założenia czy sto utylizarystycznych. Rywce i barbołone rozwiązanie kwestji narodowościowej w Rosji potrzebne jest jako najskuteczniejszy środek do zrewolucjonowania wschodu, „ciężkich rezerw wschodnich, które stanowią tył imperjalizmu światowego“. Jeżeli w Rosji ustala się stosunki braterskie między ludami, to cały wschód się przekona, że federacja sowiecka dźwiga sztandar wyzwolenia i pójdzie za nią. Jeżeli natomiast polityka wynaradawiania i podważenia zaufania ludów uciśnionych do Sowdepji, to skorzysta na tem „imperjalizm światowy“. W konkluzji Stalin piętnuje wielkorusyjski nacjonalizm i szowinizm, jako przeszkodę do zespolenia narodów wschodnich z Rosją. W podobnym tonie przemawiali inni mówcy.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa udziału w „izbie drugiej“. W myśl uchwały R.K.P., rzeczona „izba druga“, mająca zademonstrować zupełne równouprawienie narodowości, składać się ma z równej liczby (po 4) przedstawicieli każdej republiki narodowej oraz dzielnicy narodowej, zarówno „samodzielnej“, jak i „autonomicznej“. Przedstawiciel Ukrainy Rakowski zaprotestował przeciwko takiej „równości“, która pozwoliłaby republice wielkorusyjskiej przegłosować Ukrainę za pomocą „samodzielnych“ głosów baszkirskich i kałmuckich. Rakowski tedy zaproponował, aby największa republika związku rozporządzała tylko 40 proc. głosów, które rozdzieli między swych członków. Wniosek ten jednak został odrzucony, przytem Stalin wytłumaczył, że kałmucy i baszkirzy są dla sowieków godni opieki, jako spokrewnieni z Chinami i Tybetem.

W całej tej dyskusji była mowa tylko o mniejszościach terytorjalnych. Na drodze do obdarzenia prawami kulturalnymi narodowości eksterytorjalnych chcieli na wet zrobić krok w tył, gdyż zaproponowano zniesienie komisariatu Ludowego do Spraw Narodowych („Narkomnae“), wychodząc z założenia, że kwestja narodowościowa została już rozstrzygnięta pomysłnie przez autonomje dzielnicowe oraz ich przedstawicielstwa w „izbie dru-

giej“. Kwestję tę jednakże pozostawiono w zawieszaniu, a tymczasem wyłonił się oryginalny pomysł przeistoczenia narodowości rozproszonych w skoncentrowanie a przynajmniej stworzenia dla nich jednego stałego ośrodka. W ten sposób utworzony został nad Wołgą okręg autonomiczny dla Niemców ze stolicą w Pokrowsku. Żydów zamierza się skoncentrować na Krymie w dawnym historycznym państwie chozarskim. Podobne intencje istnieją względem Czechów. Są to pomysły dość utopijne, ale bądźco bądź świadczą, że myśl państwowa w Sowdepji pracuje dokoła rozwiązania kwestji narodowościowej.

Wszystkie powyższe fakty dowodzą, że problem narodowościowy w Rosji ulega stałej ewolucji, przytem doniosłość tej nie zmniejsza okoliczność, że dzieje się to z pobudek nietychle ideowych, ale propagandystycznych. Charakterystycznym jest także, że bolszewicy zapożyczyli od lewicy polskiej federalizm, który u nas stał zarzucony wskutek przeciwdziałania prawnicy. Tego rozwoju kwestji narodowościowej w Rosji nie należy lekceważyć zwłaszcza na wypadek, gdy bolszewizm zbankrutuje, natomiast ustroj narodowościowy się utrzyma, stanowiąc może siłę przyciągającą.

Admonitor.

Zabójstwo Linskiego przez por. Haukego.

Interpelacja sejmowa posłów dr. Rozmarina i tow.

W środę, dnia 5 marca br. o godz. 6-ej wieczorem na dworcu we Lwowie, w przedziale II-ej klasy, porucznik Wacław Hauke wystrzelał rewolwerowym ciężko zraniał przemysłowca złoczowski Adolfa Linskiego, który w następstwie wskutek rany zmarł.

Pewna część prasy lwowskiej, opisując zajście, podaje, że oficer strzelał do Linskiego, ponieważ ten miał go w sprzeczce rzekomo czynnie znieważać.

Linski przed zgonem, świadom ciężkiego stanu ale zupełnie przytomny w następujący sposób przedstawił przebieg zajścia:

„W środę bawiłem we Lwowie w sprawach handlowych. Wieczorem zamierzałem udać się do domu, do Złoczowa, pociągami, odchodzącym ze Lwowa o godz. 6 wiecz. Wsiadłem do wagonu II-ej klasy. Było tam dość ciasno. W sąsiednim przedziale zauważyłem nieco więcej wolnego miejsca. Chciałem tam się przedostać, zwróciłem się do jakiegoś starszego jegomościa, który stał przy drzwiach, ażeby mi pozwolił przejść. Na to oficer, który stał przy tym panu, odezwał się: „Jeżeli my tu możemy stać, to pan również może sobie postać“. Odpowiedziałem mu na to, że nie mówię do niego lecz do tego starszego pana. Wówczas oficer się odezwał: „Stul pysk, żydzi!“ Oparłem na to, żeby sam zamknął usta i nie myślał, że ma przed sobą rekruta. Wtedy oficer uderzył mnie w twarz, na co w ten sam sposób zareagowałem. Wydobyl wówczas rewolwer i unieszczęśliwił mnie“.

Pomijając okoliczność kto też sprzeczek, tak fatalna w skutkach, wywołał którego pierwszy znieważał, nie możemy jednak pogodzić się z faktem, że oficer użył broni, którą nosi przy sobie, jako symbol swej gotowości do obrony państwa, — przeciwko spokojnemu obywatelowi.

Zastanawiającem również jest zachowanie się organów państwowych w tej sprawie. Niezwłocznie po wypadku, Linskiego przewieziono do szpitala powiatowego, gdzie prof. Ostrowski doko-

nał operacji wyjęcia kuli. Ku zdumieniu i oburzeniu wszystkich obecnych przy operacji okazało się, że jest to kula dum-dum. Znajduje się ona obecnie w redakcji dziennika „Chwila“ we Lwowie.

W piątek, dnia 7 bm. poseł dr. Rozmarin interwenjował osobiście u przedstawiciela M. S. Wojsk., żądając bezwzględnego przeprowadzenia śledztwa. Jednak do ostatniej chwili nie zjawił się żaden przedstawiciel władzy ułoża rannego. Dopiero w niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 10 rano zgłosili się do sanatorium 2 funkcjonariusze policji, którzy stwierdzili, że polecenie przesłuchania Linskiego otrzymali tego samego dnia o godz. 7-ej rano, t. j. po upływie 10 godzin po śmierci rannego. Nie wiemy co many o tem sądzić: czy jest to do najwyższego stopnia niedołęstwo i niedbalstwo władz, czy też tkwi w tem zła wola.

Wobec powyższego podpisani zapytują PP. ministrów: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i spraw wojskowych:

1. Czy fakt powyższy jest im znany?
2. Pana ministra spraw wewnętrznych czy skłonny jest zarządzić surowe dochodzenie celem ustalenia dlaczego władze policyjne nie przeprowadziły śledztwa i nie przesłuchały ofiary wypadku, — oraz ukarania winnych karygodnego niedbalstwa?
3. Pana ministra sprawiedliwości: a) czy skłonny jest pociągnąć do odpowiedzialności władze sądowe-śledcze, które nie uważały za stosowne przesłuchać rannego Linskiego oraz pokierować śledztwo na właściwe tory prawem przewidziane; b) czy skłonny jest zarządzić dochodzenie karno-sądowe przeciwko funkcjonariuszom policji we Lwowie, winnym karygodnego zaniedbania swych obowiązków? c) czy skłonny jest zarządzić dochodzenie w sprawie całego zajścia?
4. Pana ministra spraw wojskowych: jakie zamierza wydać zarządzenie celem pociągnięcia do odpowiedzialności porucznika Wacława Haukego.

WYCIECZKA POLSKA NA TARGACIE W WIEDNIU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 22 marca.

Dzisiaj rano przybyła tutaj wycieczka przemysłowców polskich z ministrem Kłodzkiem na czele. W ciągu przedpołudnia minister Kłodzki złożył wizytę kanclerzowi austriackiemu Seiplowi i innym ministrom, poczem wycieczka zwiedziła Targ w Rotundzie. O godz. 14-ej poseł Lasocki podejmował wycieczkę śniadaniem w Grand Hotelu. Popołudniu odbyły się w poselstwie polskim konferencje, na których omawiano szereg spraw związanych z ruchem handlowym, między Polską i Austrią.

NIE PLEBISCYT LECZ PARLAMENT

Wiedeń, 22 marca.

„Neue Freie Presse“ donosi, że Ateny gabinet grecki ukonstytuował się definitywnie tej nocy. Papanastasijs, opierając przewodnictwo objął teke spraw zagranicznych i finansów. Ministrem wojny został Condylis, marynarkę Halkyriakos, spraw wewnętrznych Arakantinos. Nowy rząd zamierza proklamować republikę na drodze uchwały parlamentu bez przeprowadzenia plebiscytu. Papanastasijs zdecydowany jest rozwiązać parlament, gdyby wzbraniał się on proklamować republikę. Upróżnienie do rozwiązania w takim wypadku parlamentu zostało już udzielone przez regenta. Dalej donosi dziennik, że były premier Kafandaris otrzymał ponownie z Londynu depeszę, ostrzegającą go stanowczo przed zamachem stanu i żądającą plebiscytu, gdyż w przeciwnym razie Anglia odmówi pomocy na rzecz uchodźców greckich.

MORDERSTWO W MONTE-CARLO

Monte-Carlo, 22 marca.

Panna Smith z New Jorku, która się wracała wczoraj wieczorem do swego hotelu „Beau Soleil“ nad Monte-Carlo została napadnięta i zastrzelona z rewolweru. Mordercę schwytano. Podaje się on za Wincentego Surello z Savony oświadczając, że powodem zabójstwa był obojętność z jaką ofiara wypadku przy mowała jego holdy. Pannie Smith towarzyszył w samochodzie, dobrze znany w londyńskich kołach artystycznej bohemy, rosyjanie, Michał Rinder.

Wiadomości bieżące.

MARZEC

14

PIĄTEK

Dzisiaj: † S. dz. Matyldy
Jutro: † S. dz. KlemensaWschód słońca o g. 6.00
Zachód o g. 5.33
Wsch. księżycy o g. 8.49 p.
Zachód o g. 11.42 r.
Długość dnia 11.55
Przybyło dnia g. 3.50

OSOBISTE.

Kodzianin p. Józef Nadeł ukończył wydział prawny Uniwersytetu Poznańskiego.

USTALENIE WZROSTU DROŻYZNY.

Celem ustalenia wskaźnika zmiany kosztów utrzymania za pierwszą połowę marca, odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 11 rano w wydziale statystycznym magistratu (Andrzeja nr. 4) posiedzenie komisji notyfikacyjnej, a tegoż dnia o godz. 4 pop. odbędzie się posiedzenie komisji badania wzrostu drożyzny.

KARA ZA ZWŁOKĘ W PŁACENIU PODATKU MAJĄTKOWEGO

Zwłoka w zapłaceniu drugiej zaliczki na podatek majątkowy będzie karana dopłatą 12 proc. miesięcznie, przyczem miesiąc zaczęty liczy się za cały.

Zwłoka w zapłaceniu podatku obrotowego i dochodowego będzie odciążona podwyżką stawki podatkowej po pół procent dziennie (z wyjątkiem podatku dochodowego od uposażeń służbowych).

PODWYŻSZENIE ZALICZKI NA POCZET PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Z dn. 5 marca rb. weszło w życie rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o podwyższeniu drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego.

Stawki drugiej zaliczki na podatek majątkowy nieuiszczonej w przepisanych terminach płatności, podwyższone zostały o 10 proc. za każdy miesiąc zwłoki. Miesiąc zaczęty liczy się za cały.

Zwolnienie wojskowych wyzn. młodszego od zajęć w święta Purim. W związku z przypadającymi świętami żydowskimi, — pocięły władze wojskowe zwolnić od robót i zajęć wojskowych wyznania młodszego na czas od godziny 5 po południu w środę dnia 10 bm. do piątku dnia 21 bm. włącznie.

Wojskowi tego wyznania mają prawo otrzymania przepustek na wyjście poza obręb koszar i wzięcia udziału w nabożeństwach odprawianych w synagogach, oraz na spożywanie biesiad w mieszkaniu poza obrębem koszar. p.

Akcja dożywiania dzieci i bezrobotnych. Liczba obiadów bezpłatnych, wydawanych przez wydział opieki społecznej, wynosi obecnie ogółem 7040 dziennie, w tem 1940 dla dorosłych i 5100 dla dzieci. W najbliższej przyszłości zamierzone jest rozpoczęcie akcji dożywiania w południowej dzielnicy miasta, przy legacji do Chojen. Z ogólnej liczby dożywiania dzieci — 1800 otrzymuje obiady na rachunek komitetu obywatelskiego, pozostałe zaś, t. j. 3300 na rachunek magistratu. Wydział opieki społecznej projektuje podnieść wkrótce ilość dożywianych dzieci o 1400.

Rejestracja komi. Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości zamieszkałych w obrębie miasta właścicieli komi, że zgodnie z rozporządzeniem komisariatu rządu z dnia 29 II rb., wszystkie zwierzęta pociągowe powinny być w terminie od 10 do 24 marca rb. ponownie rejestrowane, bez względu na to, czy były przedtem meldowane.

Karty zgłoszeń do rejestracji wydaje wydział gospodarczy magistratu przy ul. Pomorskiej nr. 18.

Ze Związku Polskiego Nauczyciel. Szkół Powszechnych. W sobotę, dnia 15 bm., o godz. 6-ej w I-ym, a o 7-ej w II-ym terminie odbędzie się dalszy ciąg zebrania Wyborczego, które wyznaczone na dzień 8 bm. nie doszło do skutku z przyczyn od zarządu niezależnych.

S. W. P. Dnia 14 lutego, tj. dziś o godz. 8 i pół w lokalu stow. Woł. Polsk. ul. Gdańska 87 odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat, Kandi-Einshtein referat na powyższy temat wygłosi dr. Waryński. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

† p.

Kazio Zys

syn Ignacego i Marji z Dembeckich po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dn. 11 marca w Tomaszowie Maz., mając niespełna 2 lata.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na cmentarz rzymsko-kat. odbyło się w dniu 12 b. m., o czym zawiadamiają życzliwych i znajomych zianami bólem

1709

Rodzice.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w piątek Teatr Miejski daje niezwykle ciekawą kom. utalentowanego pisarza Piran dello p. t. „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora” udział przyjmują pp. Rodowiczowa, Moraska Apte, Bonecki, Scibor, Urbański, Krotke Rembosz, Gurynowicz, Łabędzki i Leszczy, którzy jednocześnie powiększą sztukę reżyserską.

Przed przedstawieniem wstępna prelekcja wygłosi Bolesław Gorczyński znany autor i literat.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, w piątek 14 gm. i jutro, w sobotę 15 bm. o godz. 8.15 wiecz. dramat historyczny, inscenizowany z nieśmiertelnej trylogii Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Jeden z największych skrzypków współczesnych Józef Shigetti wystąpi na 25 wielkim koncercie abonamentowym, który tym razem odbędzie się w poniedziałek dn. 17 bm. (a nie, jak zwykle, we wtorek). Znakomity artysta odegra z tow. ork. „La Folia” Corelliego (poraz pierwszy w Łodzi) oraz koncert skrzypcowy Beethovena. Orkiestra pod dyrykcją Bron. Szulca odtworzy piękną uw. Webers „Euryanthe” oraz dzieło na szęgo genialnego mistrza Karłowicza p. t. „Powracające Fał”.

24-ty poranek symfoniczny odbędzie się w niedzielę dn. 16 bm. pod dyrykcją prof. Al. Tuer nera. Program obejmie „Muzykę słowiańską”. Wykonane będą najcenniejsze utwory Moniuszki, Smetany (Fant. z op. Sprzedana narzeczona), Arenskiego (Miało Dzieciątko Jezus ogródek) i in. So lista, znany baryton warszawski, Stanisław Znicz odśpiewa z tow. ork. m. i popularną pieśń „A gdy poszedł król na wojnę”. Poranek ten wzbudził niezwykle zainteresowanie.

DZIEJSZY KONCERT W T.M.M.

Znakomita pieśniarka, p. Stanisława Korwin-Szymanowska daje dziś o godz. 8 i pół wieczór pieśni w Tow. Miłośn. Muzyki. W programie utwory Mozarta Schuberta, Korsakowa, Ravela, Debussy'ego i Karola Szymanowskiego.

Koncert wzbudził wielkie zainteresowanie, to też sala zapełni się niewątpliwie najwytworniejszą publicznością ze sfery muzycznych naszego miasta.

BAL MASKOWY ART. DRAM. TEATRU MIEJSKIEGO I ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ W ŁODZI

odbędzie się w przegobato udekorowanej przez art.-malarzy Teatru Miejskiego sali Filharmonii w noc 6-go Józefa, dn. 18 bm. Dwie najpopularniejsze instytucje artystyczno-kulturalne zjednoczyły się pod egidą Apollina i jego muz, aby urządzić publiczną łódzką wykwińtym balem, który niewątpliwie w kronikach towarzyskich Łodzi najprzedniejszą zajmie miejsce. Gospodarzyc na sali będą artystki i artyści T. M. Miły i wytworny na strój, jaki niewątpliwie zapanuje na sali każę spodziewać się, że bal ten należeć będzie do najwykwintniejszych i stanowić będzie zaczątek przyszłej świetnej tradycji.

JUTRZEJSZA REDUTA KOSTJUMOWA.

Jak było do przewidzenia jutrzejsza reduta kostjumowa p. n. „Wiosna”, wywołała wielkie za interesowanie wśród chętnych godziwej rozrywki obywateli.

Komitet intensywnie pracuje, by noc jutrzejsza była rzeczywiście najpiękniejszą nocą tego roku.

Wesoła i beztraska zabawa przyczyni się równocześnie do powiększenia dochodów tak cenionej instytucji jak dom sierot przy ulicy Pomorskiej 91.

Odczyt dra Skusiewicza i dra Justmana. Staraniem Czerwonego Krzyża w czwartek, 13 marca rb. w świetlicy niższych funkcjonariuszy Pol. Państw. przy ul. Pańskiej 88 p. dr. Skusiewicz wygłosił dla funkcjonariuszy II część odczytu n. t. „Choroby weneryczne”, w piątek zaś dr. Justman wygłosi pierwszy odczyt z cyklu „o alkoholizmie”.

Z powodu śmierci

B. P.

JAKUBA KRUSZA

ojca koleżanki naszej Ziny, głębokie współczucie wyraża Jej

Grono koleżeńskie
gimnazjum „Wiedza“.

1691

Koleżance naszej p. Idzie Krusz z powodu śmierci ojca

B. P.

JAKUBA KRUSZA

wyrażamy najgłębsze współczucie

Koleżanki i Koledzy
F-my A. Lifszyc.

1725

W kuźni polityki komunalnej.

Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej, odbytem dn. 12 bm. przyjęto wnioski magistratu w sprawie otwarcia I miejskiej czytelni pism i wypożyczalni książek dla dorosłych oraz I miejskiego ochrony — przedszkola, — zatwierdzając jednocześnie budżety tych instytucji. Sprawy otwarcia IV i V wypożyczalni książek dla młodzieży odroczone do czasu rozpatrzenia ogólnego budżetu przez radę miejską.

W dalszym ciągu obrad komisja przychyliła się do wniosku r. Schweiga i tow. w sprawie ścigania 8 lekarzy—hygienistów, celem walki z jaglicą wśród dzieci szkolnych. Przyjęto również dezerat r. Karlińskiego, aby wezwać magistrat do zorganizowania walki z jaglicą w ten sposób, że badanie dzieci przeprowa-

dzać będzie przed wakacjami, co pozwoli na wyzyskanie czasu wakacyjnego w celu leczenia i ewentualnego skierowania dzieci do szkół specjalnych dla jaglicznych.

W sobotę dn. 15 bm. o godz. 6 po poł. odbędzie się posiedzenie delegacji wydziału gospodarczego. Porządek dzienny m. in. obejmuje następujące sprawy: komunikat w sprawie komisji opieki nad planacjami miejskimi, objęcie pieczy nad grobami zmarłych powstańców, zakup alejowych drzew, zaopatrzenie w czapki sanitariuszy i lekarzy pogotowia ratunkowego, oraz rozpatrzenie rozporządzenia ministerstwa spraw wojskowych o obowiązkach gmin miejskich dostarczenia boisk dla celów sportowych.

Rzemieślnicy twierdzą, iż są pokrzywdzeni obecnymi zarządzeniami podatkowymi.

Onegdaj poseł, dr. Rozenblat i lawnik Joel zwrócili się do dyrektora izby skarbowej p. Towarnickiego z memoriałem w sprawie ścigania podatku majątkowego od rzemieślników.

Delegacja wyjaśniła, iż idzie tu o biednych rzemieślników żydów, którym poczyniono sekwestr za niezapłacenia podatku majątkowego, aczkolwiek oszacowano ich na sumę, przekraczającą kilkakrotnie ich faktyczny stan majątkowy.

Ludzie ci zmuszeni są sprzedawać swe warsztaty i narzędzia pracy, powiększając armię bezrobotnych.

W memoriale zarząd centralnego związku rzemieślników żydów domaga się, by urzędy skarbowe przyjmowały od rzemieślników zaliczki do czasu rozpatrzenia ich próśb o ulgi, aby do komisji szacunkowych dla podatku majątkowego dopuszczeni byli w charakterze rzeczoznawców przedstawiciele centralnego związku rzemieślników jak również i do komisji szacunkowej dla podatku przemysłowego. Poruszono również sprawę żądania przez kontrolerów skarbowych od rzemieślników, wyrabiających towary z własnego materiału oprócz patentu przemysłowego, również i patentu handlowego.

W odpowiedzi p. dyrektor Towarnicki oświadczył, iż zgadza się, by przedstawiciele centralnego związku rzemieślników byli reprezentowani w komisjach szacunkowych, jak również by związek załatwiał wpłaty podatkowe dla swych członków.

Co do wpłacenia zaliczek na podatek majątkowy, to sprawę tą obiecał p. dyrektor rozpatrzyć, zaś co do patentu handlowego, to wolni są od niego tylko ci rzemieślnicy, którzy wyrabiają towar na obałunek. b.

SPRAWY ROBOTNICZE.

W ZGIERZU WYBUCHŁ STREJK.

W Zgierzu z powodu nieprzyznania robotnikom 34 proc. podwyżki, wybuchł w dniu wczorajszym strejk w 5 fabrykach.

ZATARG W PRZEMYSŁE WŁÓKIENNICZYM W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym przybył delegat klasowego związku włókienniczego w Sosnowcu z oznajmieniem, iż w fabryce Szejera administracja zamierza obniżyć płace robotników o 12 proc.

Po porozumieniu się delegacji z zarządem głównym, wysłano pismo do inspektora pracy w Sosnowcu z żądaniem zwołania wspólnej konferencji na dzień 21 marca, na którą wyjadą przedstawiciele zarządu głównego.

Niezależnie od tego wysłano odpowiednio zawiadomienie do okręgowego

inspektora pracy Wojtkiewicza z prośbą, o interwencję.

ZATARG W TOMASZOWSKIEJ FABRYCE SZTUCZNEGO JEDWABIU.

W związku z zamierzonym przeprowadzeniem waloryzacji plac i wprowadzeniem akordu w tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu, wyjeżdża dziś do Tomaszowa okręgowy inspektor pracy Wojtkiewicz w celu zapobieżenia ewentualnemu strejkowi. b.

Odczyt prof. Dzióbkiwicza. Staraniem koła krajoznawczego przy gimnazjum miejskim im. J. Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) dnia 15 marca rb. o godz. 6 popoł. odbędzie się w auli tego gimnazjum odczyt p. prof. Dzióbkiwicza o t.: Historia geografii.

Zatarg w Widzewskiej Manufakturze

Przedstawiciele satrapji p. Oskara Kona nie uznają Związku pracowników handlowych.

Inspektorowie pracy potępił stanowisko zarządu Widzewa. — Fabryka ruszy w poniedziałek i będzie prawdopodobnie czynna 4 dni w tygodniu.

Konferencja z robotnikami.

Zgodnie z uchwałą poprzedniej konferencji odbyła się w dniu wczorajszym ponowna konferencja w inspektoracie pracy.

Na wstępie inspektor pracy p. Wojtkiewicz zapytał dyrektorów „Widzewskiej Manufaktury” jaką odpowiedź przynieśli od zarządu fabryki.

W odpowiedzi p. dyrektor Bossak oświadczył, iż omawiana sprawa była przedmiotem narad kilkogodzinnych i postanowiono nowego cennika z powodu oporu ze strony związku nie wprowadzić i tylko poddać rewizji cennik dotychczasowy, przyczem zaznaczył że cennik ten nie będzie niższy od cennika dotychczasowego, a tylko kilka gatunków towaru będzie oznaczone inną ceną.

W uzupełnieniu powyższego inni dyrektorzy fabryki wyjaśnili, że ponieważ w ciągu ostatnich 2 lat „Widzewska Manufaktura” podniosła znacznie zarobki robotników, więc obecnie w okresie kryzysu niektóre płace należy zmniejszyć.

Również należy zmienić pracę w akordzie w ten sposób, aby osiągnąć 80 proc. wytwórczości przedwojennej, gdy obowiązywał 10 godzinny dzień pracy.

P. Kazimierzczak w przemówieniu swym oświadczył że ponieważ firma zrezygnowała ze zmiany cennika, to na tej konferencji nie potrzeba omawiać kwestji wydajności pracy, gdyż naogół jest ona przy normalnej pracy wystarczająca a jeśli jedynie niektórzy robotnicy nie dorównują swym kolegom, to są oni w mniejszości.

Również p. Danielewicz uważał dla dyskusję na temat wydajności pracy za zbytę, gdyż robotnik wytwarza maksimum tego co jest w stanie wytworzyć a szczegóły mogą być omawiane na konferencji technicznej.

P. Bossak oświadczył, iż w wydziale mechanicznym płace są zbyt wygórowane gdyż wszyscy otrzymują najwyższe stawki, wobec czego płace te trzeba obniżyć.

P.P. Kazimierzczak i Danielewicz w odpowiedzi oświadczyli iż w sprawie tej nie są kompetentni, lecz uważają że o ile pracownik dzięki swej pracy został zakwalifikowany do wyższego wynagrodzenia, to obrywać im tych płac nie można, gdyż w ten sposób odstręczyłoby się lepsze sily. Zresztą w tej sprawie firma winna się porozumieć ze związkiem metalowców.

Wreszcie postanowiono iż w dniu dzisiejszym firma porozumie się z przedstawicielami związku metalowców co do wydziału mechanicznego a w poniedziałek fabryka ruszy.

Również na zapytanie inspektora pracy oświadczyli przedstawiciele „Widzewskiej Manufaktury”, iż fabryka czynna będzie prawdopodobnie 4 dni w tygodniu.

W końcu jednak konferencji miał miejsce incydent.

Inspektor Wojtkiewicz spisał protokół stwierdzający iż płace w „Widzewskiej Manufakturze” nie będą niższe niż w innych fabrykach bawelnianych i wezwał dyrektorów do podpisania protokołu.

Jednak p. Bossak w imieniu wszystkich 4 dyrektorów oświadczył, iż protokółu nie podpisze, gdyż firma nie należy do związku przemysłowców i nie może podporządkowywać się jakimś cennikom.

Po dyskusji p. Wojtkiewicz oświadczył iż w postępowaniu p. dyrektorów kryje się coś niejasnego, lecz on ten protokół podpisze i gdyby firma nie stosowała się do powyższych postanowień, inspektorat pracy prawnie przeciwko temu wystąpi. b.

proponował siebie na arbitra — z tem, że firma da gwarancję „bezpieczeństwa” pracownikom, względnie ich delegacji i zakomunikuje inspektorowi swoje propozycje, któreby umożliwiły dojście do porozumienia.

W tym wypadku bezpośrednio komunikowanie się dyrekcji ze związkiem okazało się zbytę, gdyż rolę tę przyjmuje na siebie pan inspektor pracy.

Robotnicy przeciwko obniżeniu płac.

W lokalu o.k.z. odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku klasowego.

Jako referent wystąpił p. Muszyński który na wstępie zakomunikował, iż ostatnio zostały podwyższone renty ubezpieczeniowe od nieszczęśliwych wypadków wśród robotników. W związku z tem w myśl pisma okręgowego inspektora pracy do zarządu głównego, delegacji winni zawiadomić robotników, aby w razie nieszczęśliwego wypadku, zawiadomiał o tem inspektora pracy, który zaopiniuje o wysokości renty.

Następnie referent szeroko omawiał sprawę zamachu przemysłowców na zdobycze robotników w kierunku powie-

kszenia produkcji i przedłużenia czasu pracy. Podkreślił on sprawę zatargu w „Widzewskiej Manufakturze”, który nie jest odosobniony, gdyż to samo ma miejsce w fabryce Kestelberga i w fabryce Kindlera w Pabjanicach. Zdaniem mówcy, są to pierwsze jaskółki głównego ataku przemysłowców.

Zwartą silą powinni robotnicy przeciwstawić się temu i nie dopuścić do obniżania płac w innych fabrykach.

Sprawa ta była również przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komitetu wykonawczego i zarządu głównego, gdzie uchwalono, że o ile akcja ta rozszerzy się, robotnicy zostaną wezwani do energicznej kontrakcji. b.

oraz w fabryce Kindlera w Pabjanicach. Otrzymawszy w sprawie tej wyjaśnienia, p. Klott polecił wszcząć usilne starania, by zatarg został zlikwidowany. b.

Interwencja ministerstwa pracy.

W dniu wczorajszym główny inspektor pracy p. Klott telefonicznie porozumiewał się z okręgowym inspektorem pracy p. Wojtkiewiczem w sprawie zatargu w „Widzewskiej Manufakturze”.

Interwencja ministerstwa pracy. W dniu wczorajszym główny inspektor pracy p. Klott telefonicznie porozumiewał się z okręgowym inspektorem pracy p. Wojtkiewiczem w sprawie zatargu w „Widzewskiej Manufakturze”.

STREJK W FABRYCE J. KESTENBERGA TRWA.

Zwołana na dzień wczorajszy w inspektoracie pracy konferencja między przedstawicielami związków robotniczych broniących interesów zatrudnionych robotników w firmie Jakóba Kestelberga (Nowo-Targowa 26) a zarządem fabryki nie doszła do skutku.

Od wtorku bieżącego tygodnia przystąpi robotnicy wspomnianej firmy do strejku z powodu obniżenia płac, a przede wszystkim stawek akordowych.

Drugim ważnym powodem wybuchu strejku była sprawa niesłychanie wysokich potrąceń z zarobków za towary wydane poprzednio robotnikom przez firmę zamiast gotówkowej wypłaty.

Obecnie zarząd firmy obliczywszy maksymalne za towar ceny — potrąca je z wydatków tygodniowych, — z czem oczywiście robotnicy pogodzić się nie mogli i widząc bezskuteczne wysiłki załatwienia sporu w drodze pokojowej przystąpili do strejku, — zwracając się równocześnie do swych związków o interwencję.

Konferencja została odłożona do soboty godz. 11 przed południem. p.

O PŁACE W PRZEMYSLE WSTAŁKOWYM.

Onegdaj w krajowym związku przemysłu włókienniczego odbyła się przy udziale inspektora pracy Wojtkiewicza konferencja w sprawie płac w fabrykach wstałek.

Po dłuższej dyskusji przemysłowcy zaproponowali pod naciskiem inspektora pracy 18.23 i 30 proc. podwyżki dla poszczególnych kategorii robotników.

Ponieważ delegacja robotników nie była upoważniona do podpisania tych warunków, postanowiła odwołać się do ogólnego zebrania. b.

STREJK TKACZY W FABRYKACH CHUSTEK.

Już od 3-ich tygodni trwa strejk tkaczy, wyrabiających chustki.

Wystawili oni żądania wypłacenia 248 proc. podwyżki poprzednich, jakie otrzymywali włókniarze, oraz ostatnich 34 procent.

Wobec tego zarząd głównego klasowego związku włókienniczego postanowił w razie przedłużenia się strejku, zwrócić się do ogółu robotników, by opodatkował się na rzecz strejkujących w celu dania im możliwości wyrwania w żądaniach. b.

Konferencja z pracownikami handlowymi.

Wczoraj o godz. 2-iej po południu odbyła się pod przewodnictwem inspektora Kuliczковского konferencja przedstawicieli pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi z reprezentantami dyrekcji Widzewskiej Manufaktury bawelnianej w sprawie strejku personelu biurowego tej firmy.

Przedstawiciele Widzewskiej Manufaktury oświadczyli, iż nie posiadają żadnych dyrektyw, a zjawili się tylko na wezwanie pana inspektora, by zakomunikować mu, że dyrekcja gotowa jest pertraktować bez pośrednio z pracownikami, w żadnym zaś razie nie ze związkiem.

W odpowiedzi na to delegaci związku zaznaczyli, że represje zastosowane przez dyrekcję firmy do poszczególnych pracowników, usprawiedliwiają całkowicie brak zaufania do kierownictwa firmy i, że w tym wypadku musieliby uzyskać gwarancję, że delegacja pracowników nie będzie narażona na szykany lub zemstę ze strony dyrekcji.

Dowodem takiej lojalności byłoby przedewszystkiem cofnięcie wymowień uskuteczionych w ciągu ostatnich kilku dni w stosunku do t. zw. „prowodyrów”.

Pan inspektor ze swej strony uznał wywody delegatów związku za słuszne i za-

Przemysłowcy o wynikach warszawskich konferencji podatkowych.

Sciąganie podatku musi być ukończone w b. r. —

O utworzenie instytucji przysięgłych buchalterów. —

Przemysł żąda ulg przy subskrypcji banku emisyjnego

Jak już doniosła wczorajsza „Republika” podjęli przedstawiciele wszystkich związków przemysłowych w Łodzi energiczną interwencję u władz centralnych w celu ostatecznego ustalenia zasad płacenia podatku majątkowego.

Delegacja przemysłowców łódzkich w osobach pp.: Babiackiego, Pawłowskiego, Durskiego, Kerperta i Lisiego odbyła szereg konferencji z p. Wiessenbergiem, oraz w ministerstwie przemysłu i handlu.

Po powrocie przedstawiciele przemysłu do Łodzi, zwróciliśmy się po informacje w tej, tak ważnej dla przemysłu

i kupiectwa łódzkiego sprawie. Wyjaśnienia te dadzą się ująć w następujący sposób:

— Na konferencjach w Warszawie przedstawiciele rządu sprecyzowali nam swe stanowisko w sprawie podatku majątkowego, komunikując szczegóły zarządzeń w tej sprawie.

— Jakie stanowisko zajęli na konferencji przedstawiciele przemysłu?

— Wskazaliśmy sferom miarodajnym na trudności spowodowane niewłaściwą interpretacją ustaw podatkowych. Polkreśliłmy też fakt, że nowe zarządzenia (dokładny tekst rozporządzeń

podala już wczorajsza „Republika”) nie naprawiają zupełnie sytuacji przemysłu i nie mogą być traktowane jako ulgi i ułatwienia.

Przedstawiciele rządu odpowiedzieli, że zdają sobie dokładną sprawę z tych trudności, nie mogą jednakże w sprawie tej uczynić żadnych posunięć, a podatek musi być ściągany do końca roku.

Między szeregiem spraw jakie na konferencji tej były omawiane, poruszyliśmy również kwestję badania ksiąg.

Celem uregulowania tej sprawy w sposób, któryby odpowiadał zarówno potrzebom rządu jak i interesom sfer przemysłowych wysunęliśmy projekt utworzenia instytucji przysięgłych buchalterów, które to instytucje oddają nie ocenione usługi w przemyśle zagranicznym, zwłaszcza w Niemczech.

Działalność instytucji takiej polega na badaniu ksiąg, udzielaniu wskazówek w jaki sposób księgi przemysłowe winny być, stosownie do rozporządzeń urzędów, prowadzone.

Na sprawę utworzenia tej instytucji rząd zapruje się przychylnie i obiecał rozpatrzyć ją jaknajszybciej.

Przy omawianiu kwestji subskrypcji na akcję banku Emisyjnego premier Grabski oświadczył nam, że w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie w sprawie całego szeregu ulg i ułatwień, które winny dodatnio wpłynąć na akcje subskrybowania.

— Jakie stanowisko zajma przemysłowcy na jutrzejszej konferencji w tej sprawie?

— Subskrypcja w tych rozmiarach jak tego wymagać będą interesy państwa będzie wtedy tylko możliwa, o ile terminy wpłat będą przesunięte.

W okresie obecnym ponosi przemysł wielkie ciężary podatkowe, tak, że pewne ulgi przy wpłatach będą niezbędne.

Ministerstwo skarbu zdaje sobie sprawę z tej sytuacji, prawdopodobnie, do postulatów naszych się przychyli.

M. K.

Pan Cynarski dziś już spał spokojnie

8-ka i 16-ka wywalczyły mu mieszkanie reprezentacyjne.
Tajemnicze zniknięcie tow. Almeriance-de-Riegos.

Wrażenia ogólne.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej wypełniły całkowicie sprawy lokalnego reprezentacyjnego p. Cynarskiego i koncesji dla elektrowni, które to sprawy na wniosek r. Bialera zostały przesunięte z szeregu końca porządku dziennego na początek.

Dyskusja nad sprawą lokalu reprezentacyjnego zamieniła się po przemówieniach referentów większości i mniejszości komisji w ostry rozrachunek między partyną frakcji NPR. i koła Narodowego, tak że się zdawało że jest to ostatni dzień współpracy konia z jędzkiem.

Szczególnie radny Nowacki w niestychny sposób napadł na wiceprezydenta Wojewódzkiego, zarzucając mu machinacje poza plecami magistratu.

Dopiero pod koniec obrad nad tą sprawą p. radny Knorr, wyparł się radnego Nowackiego twierdzeniem, iż było to tylko osobiste zdanie p. Nowackiego, za które K.N. odpowiedzialności nie bierze i rzuciwszy pod adresem NPR. kilka „ciepłych” zdań, uczynił gest pojednania, który na ławach NPR. został mile przyjęty.

Te pozorną obronę przez NPR. interesów miasta poddał dosadnej krytyce r. Rapalski, który stwierdził iż idąc po linii „obrony” interesów miasta frakcja NPR. winna wycofać wniosek o przyznanie związkowi „Praca” placu miejskiego pod budowę domu związkowego.

W głosowaniu wniosek o reasumpcję uchwały magistratu przyznającej panu Cynarskiemu mieszkanie reprezentacyjne upadł głosami Koła Narodowego, części Ch. D., mieszczan niemieckich i konserwatywnych frakcji żydowskich, które na wniosek dr. Rosenblatta chcą się widocznie odwdzięczyć p. Cynarskiemu za popieranie wniosków antyrozwojowych zdobytych dlań mieszkanie „reprezentacyjne” kosztem miasta.

W głosowaniu nie brały udziału P. S. oraz frakcja Hildachduth.

Po przegłosowaniu tej sprawy p. Cynarski, który naskutek energicznej interwencji p. Wojewódzkiego opuścił przed rozpoczęciem dyskusji salę obrad, tryumfalnie powrócił, a jednocześnie, na salę skonstatowano brak quorum, które jednakże dało się odnaleźć na dole w bufecie.

Wszczęte, po 20-o minutowej przerwie jak ja określił przewodniczący „herbacianej”, obrady potoczyły się już prawie że normalnie, aczkolwiek przemówienia p. Wojewódzkiego wskazywały iż obok „pięty gazowej” posiada on i „pięte elektryczne”, a po dłuższych poszukiwaniach odnalazłoby się i „pięte kanalizacyjne”.

Głosowanie nad wnioskami w sprawie koncesji dla elektrowni wykazały, iż pod sprawną batutą wiceprezydenta p. Wojewódzkiego frakcja większości „zmieniły” zasadniczo swe zdanie w tej sprawie i obaliły uchwalone przez siebie wnioski, aczkolwiek w chaosie głosowania przeszedł wniosek rozstrzygający ścisłą kontrolę rady nad krokami magistratu w tej sprawie.

Przewodniczył niezręcznie p. Wolczyński, który swoimi uwagami bądź o przemówieniach bądź o wynikach głosowania dowodził, iż nie dorósł do swego zadania.

Wac. Pol.

Przebieg posiedzenia.

EGZAMIN HISTORYCZNO-KANALIZACYJNY.

Na pierwszy ogień obrad poszła interpelacja w sprawie kanalizacji, której budowa jest stale odkładana.

Odpowiadając na tę interpelację p. wice-prez. Wojewódzki stwierdził iż miasto ma związane ręce umową przedwstępną z Tow. Almeriance de Riegos, z którym jednakże nie może nawiązać kontaktu, gdyż wszystkie listy wysyłane do tego towarzystwa pod adresem wskazanym w umowie wracają z adnotacją poczty: adresat nieznany. (!)

Wobec tego miasto zamierza formalnie za pośrednictwem, min. spraw zagranicznych zerwać umowę, z tem towa-

rzystwem, a dopiero wówczas przystąpi do pertraktacji z Battignolem.

R. Nowacki: A czy pan Wojewódzki zna historię kanalizacji warszawskiej za czasów caratu.

Wpr. Wojewódzki: Nie mam zamiaru zdawać przed panem Nowackim egzaminu historyczno-kanalizacyjnego.

R. Nowacki to wielka szkoda.

MAGISTRAT NIE ODPOWIADA ZA DŁUGOTRWALOŚĆ ZIMY.

R. Rapalski złożył interpelację w sprawie unieruchamiania szkół powszechnych z powodu braku opału.

W odpowiedzi r. Hajkowski stwierdził iż przyczyną braku opału w szkołach... jest długa zima, za co magistrat nie ponosi odpowiedzialności.

Odpowiedź ta wywołała homeryczny śmiech na sali.

Następnie poruszono w Interpelacjach, sprawę redukcji 9 urzędników ma których miejsce przyjęto nowych 9, oraz sprawę zamierzanej przez inspektora szkolny, redukcji 300 nauczycieli szkół powszechnych.

WIELKA DEBATA MIESZKANIOWA.

Po komunikatach przystąpiono do sprawy lokalu reprezentacyjnego p. Cynarskiego.

Referent z ramienia większości, komisji r. Knorr stwierdził iż „zasadniczo p. Cynarski zrobił miastu usług biorąc lokal po urzędzie rozjemczym który miał już przed tem być przeniesiony”.

Wobec tego referent uważa iż rada miejska miast dyskutować nad reasumpcją tej uchwały winno złożyć podziękowanie p. Cynarskiemu i przejść nad nią do porządku dziennego.

Przy tej sposobności p. Knorr zaatakował p. Fichna, twierdząc, iż pan Cynarski, jako płatny urzędnik magistratu ma prawo do lokalu natomiast p. Fichna jako sprawujący swój urząd honorowo tego prawa nie ma, gdyż jest on pierwszym obywatelem.

R. Nowacki: Sezonowym obywatelem...

P. CYNARSKI NIECHĘTNIE PRZYJMUWAŁ MANDAT PREZYDENTA.

Z nieco odmiennej stanowiska wyszedł ref. mniejszości komisji r. Kurek który stwierdził iż wobec głodu mieszkaniowego lokalami reprezentacyjnymi dygnitarzy magistrackich winny być lokale ich urzędowania.

R. Nowacki: P. Fichna przyjmował w Białej Sali.

R. Rapalski: Lepiej w „Malinowej”.

R. Nowacki: Ale tam biją!

W sukurs p. Cynarskiemu przyszedł radny Fiedler (K.N.) który swoją wielką filipikę mieszkaniową rozpoczął od twierdzenia, że p. Cynarski nader niechętnie przyjmował swój mandat.

Głos na lewicy: To może się go rzeknie.

...Stronnicwa, większości — ciągnął dalej p. Fiedler — chciały mieć w prezydencie kota ofiarnego...

R. Nowicki: I pan Cynarski jest kotem ofiarnym.

R. Fiedler... a gdy prezydent przeciwstawia się im, to zwalczają go.

I, to czyni frakcja p. Wojewódzkiego który za poprzedniej kadencji magistratu otrzymał od miasta mieszkanie.

R. Rapalski zaznaczył, iż frakcja PPS. w tym sporze dwóch frakcji większość zajmie stanowisko neutralne i w głosowaniu udziału brać nie będzie.

My: międzynarodówka — Stwierdził r. Rapalski — nie możemy przeciw godzić „narodowych” stronnicztw z rozlatującej się „czysto-polskiej” większości.

P. BEDNARCZYK NIE UZNAJE TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ ADORACJI.

Z obszernym referatem wystąpił w tej debacie lawnik Bednarczyk stwierdzając iż uchwała magistratu przydziela jąca mieszkanie p. Cynarskiemu przesła jedynie dzięki głosowi przedstawiciela frakcji, żydowskich, i Joela który przeważał szala głosowania.

Miasto wzamian za piękne mieszkanie otrzymało wstrętą dziurę przy ul. Kopernika, która się na nic nie nadaje

Musimy stać na stanowisku obrony interesów miasta i nie uznajemy towarzystw wzajemnej adoracji, gdzie za głosowanie za mieszkaniem dla p. Cynarskiego uzyskaliśmy plac dla związku „Praca”.

MAGISTRAT FOLWARCZKIEM P. WOJEWÓDZKIEGO.

Wice-prez. Wojewódzki wyjaśniając przebieg całej tej sprawy stwierdził, iż prezydent odrzucił prośbę p. Cynarskiego i mowa odradzał p. Cynarskiemu ubieganie się o mieszkanie reprezentacyjne.

Pomimo to p. Cynarski przykładał wciąż tę sprawę magistratowi i absorbowal jego uwagę swem mieszkaniem do tego stopnia iż cały szereg spraw ważnych musiano odkładać.

R. Nowacki: Dużo jest na świecie świętości, ale widać prezydent magistratu jest największe tabu.

Ale magistrat nie może być folwarczkiem p. Wojewódzkiego, który sobie jeździ niewiedomo gdzie na koszt miasta.

Przewodniczący: Przywołuje pana do porządku.

PRAWO I ŻYCIE.

Echa krwawych dni na Górnym Rynku.

Wczoraj o godz. 11 i pół przed południem sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Arnolda przystąpił do rozpoznania sprawy przeciwko Hieronimowi Jędrzejewskiemu i innym, oskarżonym o dopuszczenie się przeciwdziałania przemocą policyjnej sile zbrojnej i strzelanie do tłumów, ewentualnie policji.

Do sprawy w charakterze świadka nie stawia się Franciszka Rogalska. Prokurator Markowski zaznacza, iż zeznanie tego świadka ma istotne znaczenie dla sprawy i przeto mnosi o odroczenie jej.

Obroncy podsądnych adw. Braun, Fichna, Forelle i Piotr Kon, oponują przeciwko odroczeniu sprawy, motywując żądanie swe tem, że pozostali świadkowie mogą zeznać te same okoliczności co i Rogalska.

Sąd postanowił sprawę rozpoznawać. Oskarżeni, na sądzie nie przyznają się do inkryminowanych im czynów.

Świadek Anatoljusz Niedzielski, nadkomisarz, opisał całą genezę o zajściu na Górnym Rynku, ustalając fakt wydania proklamacji po tych zajściach i raporty

R. Nowacki: Wobec tego skończyłem.

W głosowaniu 35 głosami przeciw 29 postanowiono przejść nad tą sprawą do porządku dziennego i tem samem p. Cynarski zatrzymuje mieszkanie reprezentacyjne do którego nie czekając, na decyzję rady, wprowadził się już, stawiając w ten sposób radę wobec faktu dokonanego.

ELEKTRYCZNA PIETA P. WOJEWÓDZKIEGO.

Po 15-minutowej przerwie, w czasie której prowadzono jedynomyślne obrady w bufecie pod obrady weszła sprawa koncesji dla elektrowni.

W dyskusji r. Kempner w rzeczowym przemówieniu wykazał iż miasto nie może pertraktować z pp. Skulskim i Tolloczka, za plecami których ukryci są przedstawiciele dawnego towarzystwa z r. 1886 r. Ullman i Arndt.

W odpowiedzi p. Wojewódzki wygłosił wielkie expose elektryczne, z którego wynikało iż magistrat zrobił co mógł a że nie wiele mógł... ta nie jego już wina.

W głosowaniu przyjęto wniosek r. Szwaiga o zobowiązaniu magistratu do komunikowania radzie miejskiej o przebiegu pertraktacji, odrzucono natomiast wniosek o przerwaniu całkowite pertraktacji w tej sprawie. A. Tul.

swych konfidentów, że inspiratorami tych zajęć byli komuniści. Zadnego z oskarżonych defenzywa nie zna jako podejrzanego o komunizm.

Nadkomisarz Izydorezyk i komisarz Smorczewski, odtworzyli przebieg wiecu i starć policji z tłumami.

B. starszy przodownik Osuchowski ze znanego mu robotnika, badanego w toku śledztwa, ustalono, że robotnik ten przy ulicy Rzgowskiej Nr. 15 po strzale widział na balkonie I piętra kobietę, a nad balkonem pęknięcie dymu, i że nie poznał w tej kobiecie, która stała na balkonie bezpośrednio po strzale osk. Holberg i w jej ręku nie widział rewolweru.

Podkomisarz Włockowski stwierdził, że słyszał strzały na rynku Leonhardta, które miały paść w chwili, gdy padły strzały na Rzgowskiej i Sieradzkiej, których nie słyszał.

Następnie sąd ogłosił przerwę. Wyrok w tej sprawie zapadnie dziś. As.

Nowy narkotyk.

Francuski lekarz dr. Raucher zwraca uwagę w jednym z pism fachowych na właściwości narkotyczne, nieznaną prawie roślinę, obdarzoną zdolnością nadawania oczom niezwyklego blasku. Chodzi tutaj o odmianę małego meksykańskiego kaktusa, który się suszy tak jak u nas grzyby i którego pewne szczepy indyjskie używają przy niektórych religijnych orgiach, jako środka podniecającego.

Jest to kaktus bez cierni, kształtu prawie kulistego i o barwie zielonej. Naukowa nazwa tej rośliny brzmi: „echinocactus williamsi”. Znajduje on także zastosowanie, jako środek przeciwgruźliczy. Powiadają, że opór stawiany przez tuziemców hiszpańskim zdobywcą Meksyku, podtrzymywany był po części podniecającymi właściwościami tego kaktusa. Narkotyk ten zażywa się wewnątrz, działa on wyjątkowo na wzrokowe centra mózgu, a upojanie wywołane przezeń, ogranicza się do czysto optycznych wrażeń.

Czytajcie „Express Wieczorny”.

ODCZYT HENRYKA ZIMMERMANA.

Dziś, o godz. 8 m. 30 w Filharmonji odbędzie się odczyt p. Henryka Zimmermana, znanego literata i publicyisty na temat aktualny: „Jeden świat, jedna ludzkość, jeden język”.

Odczyt powyższy wzbudził wielkie zainteresowanie i w szerokich sferach naszej inteligencji szykują się do dyskusji z prelegentem.

Odczyt będzie ilustrowany koncertem w którym wezmą udział: p. Nada Karczmarski i Julian Kerger.

Inteligentna Łódź wykorzysta z pewnością rzadko nadarzącą się okazję i weźmie udział w tej uczcie artystycznej, jaką bezwzględnie będzie powyższy odczyt.

Pannę B. D. uprasza się o łaskawie

powtórne powtórne złożenie oferty do „Republiki” sub „K. 25”.

Opodatkowanie przedstawicielstw zagranicznych.

Ważną rolę w organizmie gospodarczym Łodzi odgrywają przedstawiciele firm zagranicznych, dostarczających surowców wzgl. towarów, przeważnie niewyrabianych w kraju, a do fabrykacji niezbędnych.

Agencji pracują:

1°) albo całkowicie na rachunek swoich domów zagranicznych, sprzedając towary tutejszym odbiorcom czy to bezpośrednio z zagranicy, czy też z miejscowego składu komisowego, t. zw. składu konsygnacyjnego;

2°) albo — otrzymując towary na skład konsygnacyjny — opłacają sami koszty transportu, cła składowego i asekuracji.

Agencji pierwszego rodzaju otrzymują za swe pośrednictwo od domów zagranicznych, pewną z góry ustaloną prowizję i zasadniczo sprzedają towary, po cenie oryginalnej domu zagranicznego; w wyjątkowych jednak wypadkach — o ile im przewija nie wystarcza — przedstawiciele sprzedają po cenie wyższej od oryginalnej w ten sposób oprócz prowizji od domu zagranicznego, otrzymują również uzyskaną nadwyżkę.

To samo zasadniczo dotyczy agentów drugiego rodzaju, którzy nigdy jednak nie sprzedają po cenie oryginalnej, a dodają do podanych przez firmy zagraniczne wszelkie poniesione wzgl. ciężące, na towarze koszty.

W myśl ustawy o podatku przemysłowym z dn. 14 maja 1923 r. przedsiębiorstwa agenturowe, jako równoznaczne z przedsiębiorstwami pośrednictwa handlowego winny płacić podatek przemysłowy od zarobku brutto (art. 5, ustęp 6 i 10) — to znaczy podatkowi przemysłowemu po winny podlegać:

1°) prowizja otrzymywana od domu zagranicznego,

2°) nadwyżka osiągnięta przy sprzedaży towarów, po odliczeniu kosztów transportu, składowego itp., o ile te koszty nie ponosi zagraniczny właściciel towaru.

Takie ulgowe opodatkowanie pośrednictwa handlowego było oparte na zupełnie słusznych motywach: agent otrzymujący często ogółem 1 proc. ze sprzedaży nie może opłacać ze sprzedaży 2 i pół procent podatku. Dla agenta obrotem jest surowca zarobku brutto i tylko ten zarobek może być brany pod uwagę przy wyliczeniu podatku obrotowego.

W tym względzie nie byłoby żadnych wątpliwości, gdyby ministerstwo skarbu nie wydało dnia 18 grudnia 1923 r. okólnika za Nr. D. P. 1967/23, w celu ujednostajnienia postępowania władz podatkowych, przy wymiarze podatku przemysłowego, przypadającego od przedsiębiorstw pośrednictwa handlowego i handlu komisowego.

Wspomniany okólnik — zredagowany najprawdopodobniej przez osoby, absolutnie z praktyką interesu agenturowego nie obeznane — nie tylko że nie wyjaśnia ale wprost stwarza sytuacje, które uniemożliwiają obrót handlowy odbywający się za pośrednictwem agentów.

Na mocy tego okólnika każda firma zagraniczna, sprzedająca swe towary do Polski bezpośrednio, obowiązana jest:

1°) wykupywać patent handlowy, 2°) płacić podatek obrotowy w wysokości 2 i pół procent od sum sprzedaży.

Z treści okólnika wynika również, że przedstawiciel firmy zagranicznej musi wykupywać patent, jako pośrednik handlowy (osobiste zajęcie przemysłowe, kategoria IIb), pozatem tyle patentów na handel hurtowy wzgl. detaliczny, ile ma przedstawicielstw, prócz tego agent powinien opłacać: w imieniu reprezentowanych

przez siebie firm zagranicznych 2 i pół procent od obrotu, w swoim imieniu 2 i pół proc. od prowizji, komisowego i t. d.

Rozważmy skutki tego nadzwyczajnego okólnika na przykładzie.

Przemysłowiec łódzki kupuje bawełnę za pośrednictwem tutejszego reprezentanta domu amerykańskiego, na mocy okólnika władze skarbowe będą żądały od dostawcy amerykańskiego wykupienia w Polsce patentu I kat. handlowej i opłacenia 2 i pół proc. podatku od sumy sprzedaży.

Pozwolimy sobie wątpić, czy władza polska może żądać od kupca amerykańskiego, sprzedającego towar czy to loco Ameryka, czy Hamburg zapłaćcenia jakichkolwiek opłat obowiązujących w Polsce.

Nie ulega wątpliwości, że o ileby się ministerstwo starało utrzymać swe dotychczasowe stanowisko, firmy zagraniczne, nie chcąc się narażać na żadne niemiłe niespodzianki — będą żądały zapłaty za wszelkie towary z góry.

Odnosnie opodatkowania agentów to musimy zwrócić uwagę, że jest bardzo wiele zastępstw, które w ciągu całego roku nie dają takiego dochodu, któryby starczył na pokrycie kosztów samego patentu. W tym wypadku przedstawiciele musieliby zrezygnować z całego szeregu agentur: pozostałyby tylko najpoważniejsze.

Czyby jednak i te się ostały?

Powróćmy znów do przykładu z przedstawicielstwem bawełny, jako podstawowego towaru dla Łodzi.

Zastępswo bawełny w przeważających wypadkach związane jest z wynagrodzeniem agenta prowizją w wysokości 1 proc. od sprzedaży, przyczem na tem zastępswie agent zwykle żadnej nadwyżki nie zarabia.

Wobec tego, że bawełna jest artykułem ściśle giełdowym — żaden dostawca zagraniczny nie zgodzi się opłacać poza umówioną prowizją dla agenta — jeszcze dodatku na rzecz naszego skarbu w wysokości 2 i pół proc. — czyba, że odpowiednio powiększy cenę.

Z uwagi jednak (co wykazaliśmy poprzednio), że przy bezpośrednim zakupie zagranicą żadnych naszych opłat podatkowych nie można pobrać — każdy przemysłowiec łódzki, zamiast zakupywać bawełnę za pośrednictwem krajowego agenta, będzie nabywał bezpośrednio zagranicą, co w wysokim stopniu utrudni i tak ciężkie warunki pracy przemysłu.

W konsekwencji taki stan wywoła: 1) odebranie źródła egzystencji wielu agentom, 2) pozbawienie skarbu tego dochodu, jaki przynosi opodatkowanie przedstawicieli.

Nie wątpimy, że ministerstwo skarbu w najbliższym czasie odwoła swój szkodliwy okólnik.

Czy jednak — zamiast wyjaśniać a po tem odwoływać i w ten sposób gmatwać nasze ustawy i wyprowadzać z równowagi obywateli — nie należałoby od razu rozporządzeń władz oprzeć na podstawach najzupełniej przystosowanych do warunków społecznych?

Oto pytanie, na które każdy z łatwością potrafi sam sobie odpowiedzieć.

Stefan Gliński

Dr. med. D. Alterman
akuszer-ginekolog
Zawadzka 21
przyjmuje od 5-7-ej.

Kurs waloryzacyjny franka złotego.

Piątek 14 marca 1.800.000 mk.

Sobota 15 marca 1.800.000 mk.

Dla opłat kolejowych i telegraficznych: 1,800,000 mk.
Dla wyrobów tytoniowych: 1,800,000 mk.

Wiadomości gospodarcze.

PRZEMYSŁ NA AKCJE BANKU POLSKIEGO.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

W dniu dzisiejszym odbędzie się w ministerstwie skarbu zwołana z inicjatywy premiera Grabskiego konferencja.

Na konferencji tej, w której uczestniczyć będą przedstawiciele przemysłu — omówioną zostanie sprawa udziału przemysłu w subskrypcji na akcje Banku Emisyjnego.

ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO.

Na listę akcjonariuszów Banku Polskiego zapisali się:

Bank Przemysłowy Warszawski dalsze 750 akcji, Elektrownia Łódzka 500 akcji, Lubelski syndykat rolniczy 450 akcji, Śląski Bank Przemysłowy 250 akcji, Kopalnia węgla w Jaworznie 250 akcji, Centrala rolników w Poznaniu 125 akcji, Fabryka Strzygowskiego w Bielsku 100 akcji, Dyrekcja tramwajów w Warszawie 100 akcji, Fabryka papieru i miłny w Częstochowie 100 akcji, Magistrat Królewskiej Huty 100 akcji, Tow. Emila Heblera w Łodzi 50 akcji, Leder i Heyman w Łodzi 50 akcji, Stanisław Silberman w Łodzi 50 akcji.

Pozatem z prawem do jednego głosu przybyli m. in. następujący akcjonariusze: Stanisław Heiman z Łodzi, Dawid Góralski w Łodzi, Rzeźnia Bałucka w Łodzi, Wiesław Gerlicz z Łodzi i Silberstein i Szapowajów z Łodzi.

PODATKI BEZPOŚREDNIE.

Z dn. 25 lutego rd. weszło w życie rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o podniesieniu stawek podatków bezpośrednich, nieuiszczonych w przepisanych terminach płatności: przemysłowego i dochodowego od dochodów ze wszystkich źródeł z wyjątkiem uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę. Stawki podwyższone będą o pół procentu (0,50proc.) za każdy dzień zwłoki.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 9.350.000—3.300.000.

CZEKI

Belgia 334.500—337.000.

Holandja 3.500.000—3.475.000.

Londyn 40.375.000—39.950.000.

Nowy Jork 9.350.000—9.300.000.

Paryż 402.000—410.000.

Praga 270.800—264.000.

Szwajcaria 1.612.000—1.610.000.

Włochy 399.500—395.600.

Złoty frank 1.798.000

Miljonówka 950.000—900.000—850.000.

Bony złote 1.350.000—1.400.000.

Pożyczka dolarowa 5.700.000—5.735.000—5.675.000.

Tendencja zwykła.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 marca.

Dolary 9350.000—9.800.000.

Cegielski 2750.

Zieleniewski 50.

Pociąg 6300.

Parowozy 1950.

Nafta 2200.

Nobel 6800.

Chodorow 23.500.

Bank Przem. Lwow. 2250.

Bank Sp. Zarobkowych 24.

Bank dla H. i Przem. 6400.

Starachowice 17300.

Lilpop 3350.

Rudzki 8900—9000.

Ostrowiec 46.500.

Modrzejów 56.

O WYBORY KOMISJI SZACUNKOWYCH PODATKU MAJĄTKOWEGO.

W związku z zarządzeniami w sprawie płacenia podatku majątkowego — izba skarbowa w Łodzi zwróciła się do związków przemysłowych, komunikując, że listy kandydatów na członków komisji szacunkowych i ich zastępców winny być zgłaszane jaknajszybciej. (R)

O SPRECYZOWANIE TERMINÓW „HURT” I „DETAL”.

Wobec częstych nieporozumień wynikających z niewłaściwego interpretowania pojęcia „hurt” oraz „detal” w przemyśle i handlu — związki przemysłowe podjęły w tej sprawie interwencję u władz. Przemysłowcy wskazali na fakt, że zmuszani są często do wykupywania dwóch patentów, a w rezultacie do płacenia podwójnych podatków.

Celem sprecyzowania tych pojęć cija izba skarbowa dostarczyć zwiazkom przemysłowym niezbędnych danych w tej sprawie, które prześle władzom centralnym.

TARG WE FRANKFURCIE N. MENEM

Od 6 — 12 kwietnia odbędzie się we Frankfurcie nad Menem targ wiosenny. Targ frankfurcki daje kumiektwu wszechświatowemu i światna sposobność do zorientowania się o zdolnościach przemysłu niemieckiego, jak również krajów ościennych, reprezentowanych na targu. Do zalet targu zaliczyć należy fakt zgrupowania wystawców, podług branż.

Innowacją będzie katalog targu. Będzie on zawierał między innymi spis wystawców oraz skorowidz eksponowanych towarów w językach: angielskim, francuskim, niemieckim, włoskim i Esperanto.

Bliższych informacji udziela zainteresowanym biuro targu: Messamt, Frankfurt a. M., Niemcy.

Węgiel 26.

Zyrardów 1575.

Suchedniów 8000.

Jablkowscy 925.

Tendencja dla akcji i walut utrzymana.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 13 marca.

Radio. Zamknięcie giełdy.

Nowy Jork 430,25.

Francja 97,87.

Włochy 100,12.

Szwajcaria 24,82 i pół.

Niemcy 19,5 biljonów.

Austria 304,500.

Paryż, 13 marca.

Radio. Zamknięcie giełdy.

Londyn 97,65.

Nowy Jork 22,74.

Włochy 98,10.

Szwajcaria 399,50.

WIECZORNA POGIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 13 marca.

Nowy Jork 5,78.

Londyn 24,85.

Paryż 24,85.

Zurych, 13 marca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Notowania końcowe.

Nowy Jork 578.

Londyn 2485.

Paryż 24,85.

Mediolan 24,55.

Wiedeń 0,0081 i pięć-ósmych.

CZYTAJCIE
„EXPRESS WIECZORNY”



Dziś premjera!

1719

w 6 aktowym sensacyjnym dramacie

Słynny odtwórca karkotomnych filmów

L. ALBERTINI

„Tryumf Maharadzy”

Orkiestra w wykonaniu p. Englendera.

Teatr „SCALA”

Żyd. Trupa pod dyr. A. Kompaniejca
Początek o godz. 8.30 wiecz.

DZIŚ premjera, jutro i pojutrze GRI-GRI.

Operetka w 3 akt. Pawła Linkera.

W sobotę, d. 15 bm. o godz. 3 po poł.

BARON-KIMMEL

Nowe dekoracje. Nowe kostjomy.

Udział bierze cały zespół, chór i balet — oraz ulubiona subretka Anna Grossberg i Sonja Weinberg.

Orkiestra powiększona.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych na pokrycie pierwszej raty drugiej zaliczki podatku majątkowego odbędzie się droga

publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do niżej wymienionych firm i osób:

- Dnia 17-go marca o godz. 10-ej rano**
- 1) Bracia Szor, Piotrkowska 85: 150 sztuk towaru bawełnianego,
 - 2) H. Motyl, Piotrkowska 41: 100 sztuk towaru bawełn. różnokol.
 - 3) Chaim Goldman, Piotrkowska 31: pianino,
 - 4) Chemia Lewin, Piotrkowska 123: 46 sztuk sukna czarnego,
 - 5) Kafeman i Zajdeman, Piotrkowska 39: 50 sztuk towaru wełnianego
 - 6) Wigdor Kon, Piotrkowska 37: 50 sztuk białego towaru nr. 80,
 - 7) Bracia Karpowscy i Bielajew, Piotrkowska 37: 20 sztuk towaru bawełnianego „Sybir” i 10 sztuk towaru wełn. paltowego,
 - 8) M. Lewkowicz, Piotrkowska 37: 150 sztuk towaru bawełnianego,
- Dnia 17 marca 1924 r. o godz. 12 rano**
- 1) Windman i Szlitzgold, Piotrk. 88: 150 sztuk towaru bawełn.
 - 2) Izrael Weksler, Piotrk. 58: 100 sztuk towaru wełnianego,
 - 3) W. Sejnenski i H. Harkawi, Piotrk. 58: 50 sztuk towaru wełnianego i 80 sztuk towaru półwełnianego.
 - 4) Bielawski, Galicki i S-ka, Piotrk. 58: 100 sztuk towaru wełn.,
 - 5) Chaim Mordka Urbach, Piotrk. 56: 100 sztuk towaru wełnianego,
 - 6) Wiljam Grossman, Piotrk. 58, kasa ogniotrwała, 2 maszyny do pisania firmy „Stowar”, zegar pokojowy (duży), 1 biurko zamykane i 1 kanapa,
 - 7) Szac i Hendeles, Kilińskiego 44: kasa ogniotrwała, 2 maszyny do pisania firmy „Underwood”,
 - 8) Beriman, Weinberg, Stryberek i Wollrauch, Piotrk. 38: 70 paczek przędzy, kasa ogniotrwała i biurko,
 - 9) Alfred Dancygier, Piotrkowska 56: 100 sztuk bawełnianego towaru, 16 sztuk weluru i 60 sztuk towaru wełnianego,
 - 10) Chaim Leib Lipnowski, Sienkiewicza 6: 2 kasy żelazne ogniotrwałe,
 - 11) Dawid Łęczycki, Piotrkowska 58: 65 sztuk towaru wełnianego i urządzenie sypialni,
 - 12) Jakób Szochet, Piotrkowska 82: kasa ogniotrwała, biurko dębowe jasne, biurko dęb. czarne, stół jasny duży i krzesło.
- Urząd wzywa licytantów do stawienia się w oznaczonym terminie z gotówką.
- O ile licytacje nie odbędą się z powodu niezgłoszenia się licytantów to zaskępowane towary przewiezione zostaną na koszt dłużników do Urzędu Skarbowego, gdzie odbywać się będzie sprzedaż, drogą publicznej licytacji codziennie w godzinach od godz. 10 do 13 rano.

Dr. med. BRAUN

Poludniowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4—8

Dr. med. H. GUTSZTADT

choroby kobiece i akuszerja
Przyjmuje od 3—5 Zachodnia 62 róg Cegielnianej. 509

Dr. med. J. Imich

Zawadzka 35 Choroby uszu, nosa, gardła i krtań. Przyjm. od 11—14—6 734—1

Reperuje bieliznę

wszelką starannie i niedrogo oraz szyje nową: damską, męską i pościelową. Piotrkowska № 255 m. 42, I-sza oficyna, II-e piętro.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed

Do sprzedania eleganckie: jadalnie i sypialnie, pianino Mateckiego, oraz dwa futra męskie i damskie, sub. „Eleganckie” do adm. „Republiki”. 1671 3

NAUCZYCIEL nauk handlowych buchalterji, korespondencji, arytmetyki handlowej naucza szybko. Wólczajska № 98, m. 14. 1729 2

Wielcejszy rasowy do sprzedania. Sienkiewicza 29, dozorca wskaże. 24-3

Posady. Człowiek młody i odpowiedniemu studjani bardzo zdolny sprytny i solidny, wladajacy kilkoma jezycami, znajacy zagranice poszukuje jakiegokolwiek posady. Łask. zgłoszenia do adm. Republiki pod Zdolny. 656

Rozmaite.

KUSZERKA Piplakowa przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne, Piotrkowska 132—14. 1732

Wykwalifikowany urzędnik (izraelita) poszukuje zajęcia. Znam wszelką prace biurową. Mogę prowadzić także korespondencję polsko-niemiecką, pisze biegle na maszynie. Pierwszorzędne referencje. Wynagrodzenie skromne. Of. pod „Solidny” do Republiki. 662

Młody urzędnik poszukuje pokoju meublowanego przy rodzinie. Oferty sub. „F. G.” 1721-3

Młody, energiczny człowiek, obecnie na niewymówionej posadzie w branży bawełnianej, poszukuje posady, sprzedawcy, magazyniera lub pomocnika buchaltera. Oferty sub H. T. do adm. Republiki.

Pokój z kuchnią i wygodami do odstąpienia, oraz sklep ładny z mieszkaniem w śródmieściu. Wiadomość: „Ogniwow”, Sienkiewicza № 67. 1712 3

Dwa eleganckie pokoje nowoczesne w Warszawie. Najładniejsza dzielnica odnajme. Wiadomość: Kantor, Piotrkowska 72. 08-2

Zagubione dokumenty
Anna Błaszczak zgubiła paszport wydany w Warszawie, gin. Brzeziny

Do odstąpienia pierwszorzędne mieszkanie w najładniejszej i najczystszej punkcie miasta. 5 pokoi kuchnia i wszelkie wygody z amatorskim meblami. Poważni rezydentanci zechcą złożyć zgłoszenia do adm. „Republiki” sub. „Amator”. 1670 2

Abram Bykowski za mieszkały w Łodzi ul. Przejazd 41, zgubił książkę wojskową, wydaną w P. K. U. w Kaliszu rocznik 1898. 1710 3

Nauka i wychow
Francuskiego, korespondencji literat. i udziela rutynowa nauczycielka. Wólczajska 98 m 14

Jan Kolski z Kutna, zgubił kartę powołania wydaną w P. K. U. Kutno. 1726 3

SALA FILHARMONJI

PIĄTEK, dnia 21 marca 1924 r. o godz. 8.30 wiecz.
Tylko Jeden Wielki Koncert

Wykonawca programu: 1731

MATTIA BATTISTINI

z udziałem R. KITTEN śpiewaczki koloraturowej
Przy fortepianie: Prof. LINDENMAN

Sprzedaz biletów rozpocznie się od soboty dn. 15-go marca od godz. 10—1 oraz od 3—7 wiecz.

ROZWIĄZANIE ZAGADKI.

1456 OSÓB zgodziło, NAJPIĘKNIJSZĄ NOCĄ w roku 1924 będzie

NOC W TEL-AWIWIE.

Ze względu na tak wielką ilość zgłoszonych odpowiedzi takowe zostały poddane rozlosowaniu. Premjum 25 000.000 otrzymuje p. Henryk Kupier. Pieniądze są do odebrania u p. J. Grawę, Kilińskiego 41

Wszystkie strejki zostały odwołane,
Wszystkie procesy zostają odroczone z powodu

Purymowego Balu Maskowego

na rzecz żydowskich szkół ludowych, który odbędzie się
W CZWARTEK, DNIA 20 MARCA
W SALI FILHAMONJI

Szczegóły w następnych ogłoszeniach

BILETY już do nabycia. 1733—1

SALA FILHARMONJI.

Sensacja Łodzi. Sobota, dnia 15 marca o godz. 1 p.p. — **Pierwszy w Polsce. O CZEM CAŁA ŁÓDŹ MÓWI?**

Koncert mistyczny

Rewolucja w wykonaniu programu.
Chór mistyczny, orkiestra, śpiew solowy i improwizacja.

W sali światło przyćmione. 1708—2

Uprasza się o nieoklaskiwanie podczas koncertu.
Bilety w kasie Filharmonji.

Z powodu wyjazdu do odstąpienia

3 pokoje z kuchnią

wszelkie wygody oraz kompletne umeblowanie w centrum miasta.
Oferty sub „L. H. 6”. 1718

Samodzielny buchalter

i korespondent polsko-niemiecki zatrudniony w jednej z większych firm przemysłowych **zmieni posadę.**
Łask. oferty sub. I. L. 1651—2.

Dobra okazja

dla panów Fabrykantów i Hurtowników posiadających w centrum i najruchliwszej dzielnicy miasta sklep obszernej czynny mogą przyjąć przedstawicielstwo na Kalisz towar wszelkiej branży. Blizsze szczegóły St. Rappak, Kalisz Wrocławska 28, (skład materiałów piśmiennych). 1497—3

ZADAC TYLKO!

DENSO
KREM DO ZĘBÓW
ANTYSEPTYCZNY KOSMETYCZNY
WSZEDZIE DO NABYCIA

POSZUKUJE WSPÓLNICZKI

do założenia pracowni sukien damskich. Musi być uzdolniona fachowo aby mogła kierować robotą. Posiadać odpowiedni lokal i maszyny. Oferty składać w administracji „Republiki” pod „H. U.” — 6000

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie.—Z-agrańca mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 80,000 za wiersz milimetrový na stronie 10 szpalt. W TERSCIE: mk. 100,000 za wiersz milim. (na str. 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 150,000 za wiersz milimetrový (na str. 8 szpalt). ZARĘCZYNOWE I ZAŁOUBIN. po tygodniu mk. 10,000.000. Zamiejscowe w zł. obliczonych po urzędowym kursie franka szwajcarskiego. Za wiersz wysokości 1 milimetrový w terście: Drobne 75,000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750,000